Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nakład: 170.000 egz.

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV | Łódź, niedziela 13 i poniedziałek 14 września 1959 roku | Nr 218 (3982)

## Nowy sukces nauki i techniki radzieckiej

# Druga rakieta księżycowa

## mknie z szybkością 11,2 km/sek. w kierunku Srebrnego Globu

★ Sztuczna kometa umożliwia obserwację wizualną

★ Mózgi elektronowe kontrolują lot rakiety

MOSKWA (PAP). — W sobotę rano w Związku Radzieckim wystrzelono drugą z kolei rakietę kosmiczną.

W sobotę po południu Agencja TASS ogłosiła na ten temat następujący komunikat:

Zgodnie z programem badania przestrzeni kosmicznej i przygotowywania lotów międzyplanetarnych, w dniu 12 września 1959 r. w Związku Radzieckim dokonano drugiego pomyślnego eksperymentu z wystrzeleniem rakiety kosmicznej.

Celem eksperymentur jest zbadanie przestrzeni kosmicznej podczas lotu do Księżyca.

Rakietę kosmiczną wystrzelono za pomocą pojazdu wielostopniowego.

Ostatni człon rakiety, przekroczywszy drugą prędkość kosmiczną tj. 11,2 kilometra na sekundę, mknie w kierunku Księżyca.

O godz. 14.12 radziecka rakieta kosmiczna znajdowała się o 78,5 tys. kilometrów od Ziemi, nad punktem położonym na północ od Nowej Gwinei.

Ostatni człon rakiety kosmicznej jest rakietą kierowaną o masie 1.511 kilogramów (bez paliwa). Mieściła ona w sobie zasobnik z aparaturą naukową i radiotechniczną. Zasobnik ten mający kształt kuli, wypełniono gazem i hermetycznie zamknięto.

W pojemniku działa system automatycznego regulowania temperatury.

Po osiągnięciu orbity pojemnik z aparaturą naukowo-pomiarową oddzielił się od ostatniego członu rakiety.

Uczeni radzieccy mają nadzieję, iż dzięki drugiej rakiecie kosmicznej uzyskają dane na temat:

**— ziemskiego i księżycowego pola magnetycznego;**

**— pasów radiacji okołoziemskiej;**

**— natężenia promieniowania kosmicznego i odchyleń w nim;**

**— jąder ciężkich w promieniowaniu kosmicznym;**

**— składowej gazowej materii międzyplanetarnej;**

**— cząsteczek meteorytowych.**

Łączna masa aparatury naukowej i pomiarowej wraz ze źródłami zasilania i samym zasobnikiem wynosi 390,2 kilograma.

W celu przekazywania na Ziemię całości informacji naukowych oraz wyników pomiarów lotu rakiety umieszczono w niej:

**— Nadajnik radiowy pracujący na częstotliwościach 20,003 oraz 19,997 megaherca. Nadajnik ten wysyła sygnały w formie impulsów telegraficznych o długości trwania 0,8 — 1,5 sekundy i pracuje w ten sposób, iż w czasie przerw na pierwszej częstotliwości wysyłane są sygnały na drugiej częstotliwości.**

**— Nadajnik pracujący na częstotliwościach 19,993 oraz 39,986 megaherca. Sygnały tego nadajnika mają formę impulsów o zmiennej długości — od 0,2 do 0,8 sekundy.**

**— Nadajnik pracujący na częstotliwości 183,6 megaherca.**

W rakiecie kosmicznej umieszczono proporce z herbem Związku Radzieckiego i napisem: „Wrzesień 1959 roku".

Obserwację wizualną nowej rakiety kosmicznej umożliwi umieszczona w niej specjalna aparatura, która wytworzy obłok sodowy — sztuczną kometę. Kometa ta pojawi się 12 września o godz. 20 min. 39 i 42 sek. Będzie ją można obserwować w gwiazdozbiorze Wodnika mniej więcej na linii łączącej gwiazdę Alfa w gwiazdozbiorze Orła z gwiazdą Alfa w gwiazdozbiorze Ryby Południowej.

**Sztuczną kometę można obserwować i fotografować środkami optycznymi (z filtrem sodowym) z terytorium Azji Środkowej, Kazachstanu, Ukrainy, Białorusi, centrum europejskiej części ZSRR, jak również Europy, Afryki, krajów Bliskiego Wschodu, Indii i zachodniej części Chin.**

**Wszystkie nadajniki umieszczone w rakiecie kosmicznej pracują normalnie. Naziemne stacje radiotechniczne odbierają z rakiety informacje naukowe.**

**Za pomocą specjalnej zautomatyzowanej sieci placówek pomiarowych, rozmieszczonych w różnych częściach Związku Radzieckiego, dokonuje się nieprzerwanie pomiarów parametrów ruchu rakiety. Do opracowywania wyników pomiarów i określania elementów orbity rakiety zastosowano szybko działające elektronowe maszyny liczące.**

**Informacje o ruchu rakiety kosmicznej podawać będą wszystkie radiostacje Związku Radzieckiego.**

**Według wstępnych danych (rakieta biegnie po torze zbliżonym do planowanego) oczekuje się, iż rakieta kosmiczna osiągnie Księżyc 13 września o godzinie 23.05 (czasu warszawskiego).**

nadawane z pokładu radzieckiego pojazdu kosmicznego.

* * *

Jak podaje Agencja Associated Press, rozgłośnia radiowa w San Francisco odbierała w ciągu 3 minut od godziny 17.55 czasu Greenwich sygnały wysyłane przez nadajnik radzieckiej rakiety kosmicznej.

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Tokio, wkrótce po godzinie 12 w południe czasu Greenwich nasłuch radiowy ośrodka badawczego w Tokio odebrał sygnał nadawany z pokładu radzieckiej rakiety kosmicznej wystrzelonej w kierunku Księżyca.

## Chruszczow przyjął ambasadora Indii

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął 12 września ambasadora Indii w ZSRR K. P. Sz. Menona na jego prośbę i odbył z nim rozmowę.

## Dymitr Szostakowicz w Warszawie

**WARSZAWA (PAP). Gorąco witali przedstawiciele świata muzycznego stolicy oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki przybyłego w dniu 12 bm. do Warszawy znakomitego kompozytora radzieckiego Dymitra Szostakowicza, który bawić będzie w naszym kraju na zaproszenie komitetu organizacyjnego III Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej. Na lotnisku obecny był attache ambasady ZSRR w Warszawie W. Bykow.**

* * *

W tym samym dniu do Warszawy przybyli dalsi kompozytorzy, muzykolodzy i krytycy muzyczni, a m. in. A. Papacisto (Albania), N. Devcic i J. Djuric (Jugosławia), M. Brumme, W. Draeger, E. Kapst i K. Petsch (NRD), H. Searle (W. Brytania), R. Maros (Węgry), N. Carloni (Włochy) oraz H. Groszewa i K. Sakwa (ZSRR).

## 62 prace naukowe przedstawili specjaliści atomowi na zakończonej w Warszawie konferencji międzynarodowej

WARSZAWA (PAP). 12 bm. po 5-dniowych obradach, zakończyła się w Warszawie wielka konferencja naukowa Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, poświęcona zagadnieniu stosowania wielkich źródeł promieniowania w przemyśle, a zwłaszcza w chemii. W konferencji wzięło udział niemal 200 naukowców z 25 krajów i przedstawicieli szeregu międzynarodowych organizacji. Specjaliści z 14 krajów przedstawili w 62 pracach naukowych różnorodne metody wykorzystania radiacji w procesach chemicznych — głównie przy uszlachetnianiu tworzyw sztucznych i wulkanizacji kauczuku na zimno a także w zakresie botaniki, sterylizacji, konserwacji artykułów spożywczych oraz w walce z wirusami, bakteriami, insektami i owadami pasożytniczymi.

Konferencja w Warszawie była pierwszym tego rodzaju wielkim spotkaniem specjalistów atomowych zorganizowanym przez MAEA, zapoczątkowującym cykl dalszych podobnych konferencji specjalistycznych.

Zamykając obrady konferencji zastępca dyrektora generalnego MAEA prof. Henry Seligman (Wielka Brytania) wyraził gorące podziękowanie rządowi polskiemu za gościnę i zapewnienie doskonałych warunków pracy pierwszej tak dużej i poważnej konferencji MAEA. Zebrani na sali obrad naukowcy serdecznymi oklaskami dali wyraz swej jednomyślności z oświadczeniem prof. Seligmana, że ważne jest popieranie rozbrojenia i rozwoju pokojowego współistnienia między narodami.

Ministrowie potwierdzili swe poparcie dla zasad, na których oparta jest Karta Narodów Zjednoczonych.

W nadziei, że rozmowy, które wkrótce nastąpią między prezydentem Stanów Zjednoczonych D. D. Eisenhowerem i premierem Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowem doprowadzą do wyraźnego polepszenia klimatu międzynarodowego, ministrowie wyrażają życzenie, aby rozmowy te osiągnęły pomyślny wynik.

Wymiana poglądów między obu ministrami doprowadziła do lepszego wzajemnego zrozumienia punktów widzenia obu stron i przyczyni się do dalszego rozwoju stosunków wzajemnych.

Obaj ministrowie z zadowoleniem stwierdzili, iż stosunki gospodarcze między Danią i Polską rozwijają się pomyślnie i że wskazane jest zbadanie możliwości ich rozwinięcia i stabilizacji na zasadzie umów długoterminowych.

W celu pogłębienia stosunków między Danią i Polską ministrowie stwierdzili, że dla rozwoju wzajemnych stosunków kulturalnych i naukowych pożądane jest dla obu stron zawarcie umowy kulturalnej i ustalili, iż rokowania dla zawarcia takiej umowy zostaną wkrótce podjęte w drodze dyplomatycznej.

Minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki został zaproszony przez ministra spraw zagranicznych Danii p. J. O. Kraga do złożenia w niedługim czasie wizyty w Danii. Zaproszenie zostało przyjęte.

## Ks. dr J. W. Kulik mianowany III sufraganem Diecezji Łódzkiej

**Papież Jan XXIII mianował w dniu 15.7. 1959 r. trzecim biskupem sufraganem diecezji łódzkiej ks. dr Jana Wawrzyńca Kulika — dotychczasowego kanclerza kurii.**

**Ks. biskup J. W. Kulik urodził się 24.6. 1918 roku w Miłejowie pow. Piotrków. Seminarium ukończył w Łodzi, otrzymując święcenia kapłańskie 3.6. 1945 roku. Doktorat prawa kanonicznego ukończył na Akademii Teologii w Warszawie. Konsekracja ks. biskupa dr J. W. Kulika odbędzie się w dniu 4.10. br. w katedrze łódzkiej. (s)**

## Amerykanie odbierają sygnały z „Łunnika"

WASZYNGTON (PAP). Dyrektor agencji amerykańskiej do spraw astronautyki i przestrzeni kosmicznej, Keith Glennan po otrzymaniu wiadomości o wystrzeleniu drugiej rakiety kosmicznej złożył następujące oświadczenie: **Jestem przekonany, że nauka światowa jednomyślnie powita z zadowoleniem tę nową próbę przeniknięcia w głąb przestrzeni kosmicznej, o której zakomunikował dziś rano rząd radziecki.**

Glennan oznajmił, iż amerykańskie nasłuch radiowy co godzina przez 4 minuty odbiera sygnały

## Otwarcie cementowni „Nowa Huta"

**KRAKÓW-NOWA HUTA (PAP). 12 bm. odbyło się w Kombinacie im. Lenina oficjalne otwarcie cementowni „Nowa Huta"; oficjalne, ponieważ cementownia rozpoczęła już pracę — wyprodukowano tu dotychczas 135 tys. ton cementu hutniczego.**

**Na uroczystość przybyli: minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Stefan Pietrusiewicz, przedstawiciele rad narodowych i partii, budowniczowie i inwestorzy. Przybył także ambasador NRD w Polsce — Józef Hegen oraz przedstawiciele niemieckiej firmy z Dessau — dostawcy urządzeń.**

**Na akademii min. Pietrusiewicz w serdecznych słowach podziękował budowniczym zakładu. Specjalne słowa uznania skierowane zostały pod adresem niemieckich dostawców maszyn i urządzeń.**

**Z okazji uroczystego uruchomienia cementowni nagrodzono najbardziej ofiarnych budowniczych wysokimi odznaczeniami państwowymi.**

## Min. Rapacki zaproszony do Danii

# Komunikat o wizycie duńskiego ministra spraw zagranicznych J. O. Kraga

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego przebywał w Polsce z wizytą od dnia 8 do 13 września br. duński minister spraw zagranicznych p. Jens Otto Krag. W czasie swego pobytu duński minister spraw zagranicznych odwiedził Warszawę oraz Kraków, Oświęcim, Gdańsk, Gdynię i Sopot.

Duński minister spraw zagranicznych złożył wizyty zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Stanisławowi Kulczyńskiemu i premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi oraz odbył rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Adamem Rapackim.

Obaj ministrowie poświęcili szczególną uwagę możliwości zmniejszenia napięcia politycznego w Europie, co obie strony uważają za ważne zadanie w obecnej sytuacji.

Ministrowie stwierdzili, że dla pokoju światowego szczególnie

## Na polskiej wystawie przemysłowej w Moskwie

Wystawa polska wzbudza ogromne zainteresowanie mieszkańców Moskwy. Pawilony zwiedzają codziennie tysiące ludzi.. FOT. CAF.

## Targowy przekładaniec

★ „Branżowo" czy nie

★ Detaliści i hurt

★ „Taaakie" buty!

*(Telefonem z Poznania)*

Nawet po kilku dniach pobytu na targach trudno się zorientować „gdzie co jest". Chyba, że jest się specem, który od wielu lat przyjeżdża na to handlowe rendez-vous, zna cały obszar i pawilony jak własną kieszeń. Zwykli śmiertelnicy gubią się często i potem mikrofon nawołuje. „Pani Halinko, czekam przy pierwszym wejściu", albo — bardziej oficjalnie „dyrektor X jest proszony do pawilonu Y. Już odjeżdżamy".

W związku z tym przypomina mi się tradycyjna już dyskusja, która i w tym roku miała miejsce, na temat tego czy w pawilonach ma być układ branżowy czy funkcjonalno-organizacyjny. Widzowie i obserwatorzy woleliby w jednym pawilonie mieć np. cały przekrój polskiej produkcji butów czy odzieży. Producenci — wyrabiający np. jednocześnie i koldry i smoczki (jest taki zakład) wolą, aby były one obok siebie. Bo... widać od razu całą „twórczość" fabryki, wydzierżawia się tylko jedno stoisko i daje jedną obsługę itd.

Pisaliśmy już o dużym udziale detalu w transakcjach handlowych. Jest to poważny znak wyzwalania się naszego handlu spod hegemonii hurtu.

Inicjatywę detalu potwierdza Z. German — targowy pełnomocnik łódzkiego Wydz. Handlu, który podsumował udział Łodzi w tej imprezie. Łódzki detal w wielu wypadkach inspirował hurt i szybciej się decydował. Któż bowiem lepiej zna potrzeby klientów niż detaliści i sprzedawcy, wysłuchujący codziennie setek żalów, że nie ma tego i owego. Dzięki ścisłej współpracy obu kontrahentów — detalu i hurtu, będziemy mieli w Łodzi — zdaniem p. Germana „takie" buty. Buty — jakich jeszcze nasze miasto nie widziało i o jakich nie słyszało. I to już w końcu br. i w pierwszym półroczu 1960 r. (Handlowcy całej Polski zakupili ogółem 19 mln 300 tys. par obuwia za 2 miliardy 272,5 mln zł).

Przez pawilony targowe przewinęło się wiele osobistości zagranicznych. W ostatnich dniach zwiedzała np. targi delegacja rządowa NRD z wiceministrem handlu wewnętrznego dr. Jarowińskim na czele. Najbardziej interesowała gości naprawdę imponująca giełda obuwnicza i odzieżowa, produkcja nowych modeli tzw. krótkich serii.

W poniedziałek przyjeżdża do Poznania min. Jędrychowski oraz prawie cały korpus dyplomatyczny: przedstawiciele Arabii, Indii, W. Brytanii, Izraela i inni.

I. D.

## Delegacja Frontu Ojczyźnianego Bułgarii przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP). 17 bm. ma przyjechać do Warszawy na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — delegacja Bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego.

Bezpośrednio po przyjeździe delegacja spotka się z aktywem Frontu Jedności Narodu Warszawy i województwa.

Pobyt gości bułgarskich w Polsce potrwa 2 tygodnie.

## Bułgaria i Japonia wznowią stosunki dyplomatyczne

SOFIA (PAP). Ogłoszono tu następujący komunikat:

**„Rządy Ludowej Republiki Bułgarii i Japonii pragnąc przywrócenia stosunków dyplomatycznych między obu krajami poleciły swym ambasadorom w Warszawie, aby przeprowadzili w tej sprawie rokowania. W wyniku tych rokowań osiągnięto całkowite porozumienie między dwoma rządami i 12 bm. w Warszawie ambasador LRB Christo Boew i ambasador Japonii Saburo Ohta dokonali wymiany pism w sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Ludową Republiką Bułgarii i Japonią. Oczekuje się wymiany w najbliższym czasie przedstawicieli dyplomatycznych na szczeblu ministrów pełnomocnych".**

# Na Chojnach oddano do użytku kładkę nad torami kolejowymi

W dniu wczorajszym, a więc w przededniu Święta Kolejarza odbyło się uroczyste oddanie do użytku ludności kładki nad torami kolejowymi na Chojnach.

Na uroczystość tę przybyli **I sekretarz KD Chojny Matusiak, przewodniczący Prezydium DRN Łódź - Chojny — Genowefa Stefańska, przedstawiciele Śląskiego Okręgu Wojskowego ppłk. Korolczuk oraz oficer jednostki saperskiej ppłk. Kozłowski.**

Przedstawiciele władz wśród szpalerów saperów — budowniczych kładki — podchodzą do jej stopni, z których wita zebranych przedstawicielka ludności i komitetów blokowych — Sierakowska. Następnie ppłk. Kozłowski dziękuje miejscowej ludności, władzom dzielnicy, kolejarzom i saperom za trud włożony przy budowie kładki. Otwarcia tego obiektu i przecięcia wstęgi dokonuje przewodniczący DRN Chojny — G. Stefańska, która w serdecznych słowach podziękowała wojsku za jej budowę. „Tylko wam zawdzięczamy — powiedziała na zakończenie — że dziś kładka będzie już służyła mieszkańcom Chojen". Okrzykiem na cześć Wojska Polskiego, podchwyconym przez zebranych zakończyła swe przemówienie G. Stefańska, po czym dokonała przecięcia wstęgi.

Przedstawiciele wojska i saperzy otrzymali od ludności wiązanki kwiatów. Saperom wręczono upominki od Dzielnicowej Rady Narodowej: aparaty fotograficzne, pióra i książki.

## Nowy wybryk rasistów w USA

WASZYNGTON (PAP). 1.700 dzieci murzyńskich w miejscowości Prince-Edward w stanie Virginia nie chodzi do szkoły. 21 szkół publicznych znajdujących się w tej miejscowości nie wznowiło nauki po zakończeniu wakacji letnich. Rozporządzenie władz powiatowych o zamknięciu szkół zaaprobował zarząd szkolny. W ten sposób rasiści amerykańscy chcą niedopuścić do wspólnej nauki dzieci murzyńskich i białych mimo odpowiednich zarządzeń władz federalnych.

1.500 dzieci białych ma pobierać naukę w szkołach prywatnych, w których nie obowiązuje zarządzenie o integracji rasowej.

# Debata w parlamencie ChRL
## nad sprawą granicy chińsko-indyjskiej

PEKIN (PAP). — Przemówienie premiera Czou En-laia na piątkowym posiedzeniu Stałego Komitetu Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL, w którym sprecyzował on stanowisko rządu w sprawie granicy chińsko-indyjskiej i oświetlił całokształt tego problemu, wywołało ożywioną dyskusję. Jak podaje Agencja Nowych Chin — wszyscy zabierający w dyskusji głos członkowie Stałego Komitetu m. in. przewodniczący Akademii Nauk ChRL Kuo Mo-żo, przewodniczący Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych Liu Ning-ji, pierwszy sekretarz Komunistycznej Ligi Młodzieży Hu Jao-pang, przewodniczący Ogólnochińskiej Federacji Przemysłu i Handlu Czen Szu-tung — jednomyślnie poparli stanowisko rządu chińskiego i umotywowanie tego stanowiska, przedstawione w przemówieniu premiera.

Mówcy podkreślali, że stanowisko to całkowicie odpowiada zdecydowanej woli narodu chińskiego ochrony swego terytorium, jak również zachowania przyjaźni chińsko - indyjskiej. Wyrażali oni również oburzenie z powodu antychińskiej kampanii sprowokowanej w Indiach przez „ludzi mających na widoku inne jeszcze cele", jak również z powodu bezpodstawnych zarzutów wysuwanych wobec Chin przez indyjskie koła oficjalne.

Kuo Mo-żo podkreślając, iż rząd i naród chiński zawsze kierować się będą pięcioma zasadami pokojowego współistnienia, wyraził w swym przemówieniu nadzieję, iż naród indyjski „przeciwstawi się zdecydowanie intrygom imperialistów i ich agentów, którzy wprowadzają zamieszanie w stosunkach chińsko-indyjskich i że domagać się on będzie, by rząd Indii przyłączył się do wysiłków mających na celu zachowanie pokoju i przyjaźni chińsko-indyjskiej".

Wszyscy mówcy podkreślali jednomyślnie, iż jednostronne żądania Indii są bezpodstawne i że naród chiński nigdy nie uzna linii Mac Mahona.

Obrady Stałego Komitetu trwają.

## Pierwszy w świecie lodołamacz o napędzie atomowym rozpoczyna służbę

MOSKWA (PAP). — Pierwszy na świecie lodołamacz atomowy „Lenin", rozpoczął w sobotę rano swą służbę. Wydarzeniu temu cała prasa radziecka poświęca wiele miejsca, donosząc, iż gigantyczny lodołamacz przeszedł już wszelkie konieczne próby i gotów jest do pierwszego rejsu.

„Lenin" przez kilka dni będzie stał na redzie obok historycznej „Aurory", gdzie będzie dostępny dla wycieczek. Po tym okresie lodołamacz uda się w okolicę Arktyki, gdzie będzie prowadził karawany statków na północnym szlaku morskim Oceanu Lodowatego.

Lodołamacz atomowy popłynie do Arktyki przez Bałtyk, okrążając półwysep skandynawski. Jego szybkość maksymalna wynosi 18 węzłów, a jego silniki mają moc 44 tys. KM, czyli kilka razy więcej niż budowane dotychczas lodołamacze. Dla przykładu można podać, że moc jednego z najpotężniejszych lodołamaczy radzieckich dotychczas zbudowanych wynosiła zaledwie 13 tys. KM.

## Przemysł na Ziemiach Zachodnich

**Fragment jednego z największych w Polsce, kombinatu chemicznego w Kędzierzynie. Zakłady w Kędzierzynie odbudowane ze zniszczeń wojennych są stale rozbudowywane i grają już czołową rolę w resorcie przemysłu chemicznego.**

CAF — fot. Dąbrowiecki

## Strajk nauczycieli w Kolumbii

NOWY JORK (PAP). Piąty dzień trwa strajk 1.400 nauczycieli w Kolumbii. Strajkujący domagają się od rządu zmniejszenia wydatków na cele wojskowe i zwiększenia środków finansowych na oświatę.

Jak donosi Agencja „Prensa Latina" strajkujący oświadczyli, że nie zgodzą się na kompromis, który by przyniósł korzyść materialną jedynie nauczycielom. Gotowi są oni przerwać strajk tylko w tym wypadku, jeżeli rząd zapewni, iż wybudowane zostaną nowe szkoły, wydzielone będą kwoty dla bibliotek i założony zostanie nowy instytut pedagogiczny.

Wskutek strajku przerwało zajęcia 250 szkół.

## Kierowca taksówki znów ofiarą potwornej zbrodni

ZIELONA GÓRA (PAP). — 8 bm. został uprowadzony a następnie w bestialski sposób zamordowany kierowca taksówki nr 17 z Nowej Soli — Paweł Bizelew.

Funkcjonariusze MO prowadząc energiczne śledztwo są już na tropie sprawcy.

Bizelew — niedawny repatriant ze Zw. Radzieckiego — osierocił żonę i czworo dzieci.

**Dnia 10 września 1959 roku zmarła nasza nieodżałowana i długoletnia pracownica**

**IRENA BAWARSKA**

**Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 13 bm. o godzinie 17 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej o czym powiadamiają**
**DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA.**

**W dniu 11 września 1959 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł**

**STANISŁAW PIETRZAK**

**długoletni pracownik Działu Organizacji Pracy i Płac.**
**W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i serdecznego kolegę. Wyrazy współczucia żonie i matce składają**

**DYREKCJA i PRACOWNICY Z.P.B. im. J. MARCHLEWSKIEGO.**

# Z Kraju

**„DNI KSIĄŻKI I PRASY TECHNICZNEJ"**

Wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz objął protektorat nad „Dniami Książki i Prasy Technicznej", które odbędą się na terenie całego kraju w dniach 4—11 października br.

Imprezą centralną będzie zorganizowana w wielkiej auli Politechniki Warszawskiej wystawa dorobku 15-letniego naszych wydawnictw technicznych, połączona ze sprzedażą pod hasłem „Każda wystawiona książka do nabycia lub zamówienia na miejscu".

**SPÓŁDZIELCY POLSCY POWRÓCILI Z USA**

12 bm. powróciła z USA do Warszawy delegacja spółdzielców polskich.

Przedstawiciele polskiej spółdzielczości przebywali w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie Amerykańskiej Ligi Spółdzielczej. W czasie 3-tygodniowego pobytu zapoznali się oni z formami spółdzielczości amerykańskiej i przeprowadzili rozmowy na temat wymiany handlowej i kontaktów organizacyjnych.

**ZJAZD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ ZAKOŃCZYŁ OBRADY**

12 bm. zakończyły się w Szczecinie 3-dniowe obrady VI Krajowego Zjazdu Komunikacji Miejskiej. Zarówno na posiedzeniach plenarnych jak i w sekcjach omawiane były główne zagadnienia związane z rozwojem komunikacji miejskiej do roku 1965.

**CRZZ FUNDUJE SZKOŁĘ TYSIĄCLECIA WE WROCŁAWIU**

12 bm. we Wrocławiu położono kamień węgielny pod budowę nowej, czwartej z kolei w tym mieście szkoły Tysiąclecia, której fundatorem jest Centralna Rada Związków Zawodowych.

Na budowę CRZZ przeznaczyła 5 mln złotych. Szkoła składać się będzie z 15 izb lekcyjnych oraz kilku gabinetów naukowych, sali gimnastycznej itp. Zakończenie budowy nowego obiektu nastąpić ma przed 1 września 1960 roku.

# Uroczysta akademia
## kolejarzy węzła łódzkiego

Wczoraj w godzinach popołudniowych sala Teatru Powszechnego wypełniła się po brzegi bracią kolejarską i ich rodzinami, którzy przybyli na uroczystą akademię węzła łódzkiego w przededniu Święta Kolejarza.

W Prezydium akademii zasiedli: **przewodniczący Prez. DRN Łódź-Polesie — Tadeusz Zatopiański, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Sieradzki, wicedyrektor DOKP Warszawa — inż. Szymczak oraz przodujący kolejarze naszego okręgu.**

Po zagajeniu akademii przez przedstawiciela ZZK, głos zabrał naczelnik Oddziału Przewozów — **Kurkiewicz**, który w krótkim referacie zobrazował osiągnięcia pracowników kolei naszego okręgu.

Coraz trudniejsze zadania stoją przed kolejarzami, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w br. tylko w obrębie węzła łódzkiego przewiezionych zostanie 27 mln. pasażerów. Poprawiła się ekspedycja towarowa na PKP. Ładuje się szybciej wagony, stosując przy tym tzw. transakcję powrotną, a więc wagon w żadną stronę nie biegnie pusty.

Po raz pierwszy od istnienia Polski Ludowej w węźle łódzkim pracuje już elektrowozownia w Olechowie, posiadająca 17 elektrowozów i 17 jednostek elektrycznych. Kolejarze węzła łódzkiego swoimi zobowiązaniami i intensywną pracą dążą do tego, by stale podnosić jakość usług zarówno w przewozie pasażerów, jak i towarów.

Przewodniczący Prez. DRN Polesie — T. Zatopiański, w imieniu Rady Państwa wręczył złote krzyże zasługi: **Mieczysławowi Cieślakowi i Stanisławowi Parze** oraz Srebrny Krzyż Zasługi **Janowi Artomskiemu** za ich pracę zawodową i społeczną w okresie 15-lecia.

Delegacja uczniów I Liceum im. Mikołaja Kopernika — podopiecznej szkoły kolejarzy, przybyła na akademię, by życzyć swoim opiekunom dalszych owocnych osiągnięć w pracy zawodowej. Podobne życzenia złożył kolejarzom przedstawiciel KW PZPR, Sieradzki, po czym odczytany został list gratulacyjny KŁ PZPR, który podpisał sekretarz M. Kuliński.

Na zakończenie oficjalnej części akademii odbyło się przekazanie sztandaru dla kolejowego koła LPŻ, ofiarowanego przez kolejarzy i ich rodziny.

Po akademii, którą zakończyło odegranie przez orkiestrę Międzynarodówki, odbyła się część artystyczna.

Wieczorem w salach Liceum im. Kopernika przodujący kolejarze podejmowani byli przez władze kolejowe lampką wina.

Z. S.

## Upały w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Paryż i okolice stolicy Francji ponownie nawiedziła fala upałów. Od kilku dni temperatura wynosi ponad 30 st. C. Takiej temperatury nie notowano w drugiej dekadzie września od przeszło 40 lat. Meteorolodzy przewidują, że w najbliższych dniach będzie jeszcze cieplej.

Na francuskim wybrzeżu Morza Śródziemnego panuje normalna temperatura, mniej więcej o 8 st. niższa niż w Paryżu.

## Dwie łodzianki zajechały autostopem ...na ławę oskarżonych

Niechlubną kartę w historii rozwijającego się autostopu pozostawiły w pow. Kamień Pomorski, w woj. szczecińskim, dwie uczennice szkoły ogólnokształcącej z Łodzi — Celina Rudnicka i Maria Więckowska. Podróżując autostopem po Pomorzu Zachodnim, korzystały z gościny i noclegu Zofii Jasłowskiej we Wrzosowie. Za bezinteresowną pomoc „zapłaciły" jej kradzieżą garderoby oraz listem pełnym naiwnych pogróżek i „pouczeń" o tym, jak należy traktować osoby mające znajomości w... Warszawie.

Pod tym zarzutem Celina Rudnicka i Maria Więckowska zostały zatrzymane przez organa MO, które sprawę kradzieży oddały do sądu.

## W NRF są również realiści...

BERLIN (PAP). — Nadburmistrz Iserlohn (Westfalia), Rustemeyer, nie wyraził zgody na odsłonięcie z okazji tzw. „dnia ojczyzny" szyldu z nazwą polskich Katowic w języku niemieckim. Również przewodniczący grup poszczególnych partii w radzie miejskiej przychylili się do stanowiska nadburmistrza.

Rustemeyer nie zgodził się również na odsłonięcie tzw. „drogowskazu Wschodu", na którym wypisane zostały nazwy „Danzig" i „Koenigsberg".

## Handel obiecuje sprawne zaopatrzenie w ziemniaki na zimę

POZNAŃ (PAP). — W Poznaniu odbyła się krajowa narada przedstawicieli zainteresowanych resortów i central handlowych, poświęcona przygotowaniom do sprawnego zaopatrzenia ludności w ziemniaki i warzywa na zimę. Organizator narady — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego — postawiło przed swymi placówkami zadanie terminowego zaopatrzenia konsumentów i nagromadzenia odpowiednich rezerw ziemniaków na okres zimowo-wiosenny.

W br. system zaopatrzenia ludności w ziemniaki nie ulegnie zmianie. Placówki handlowe prowadzić będą sprzedaż detaliczną oraz zaopatrywać konsumentów zbiorowych, stołówki zakładowe itd.

Mimo ograniczenia skupu ziemniaków o ok. 300 tys. ton w związku z koniecznością pozostawienia w gospodarstwach chłopskich jak najwięcej ziemniaków na paszę, zwiększone będą ilości ziemniaków przeznaczonych na zaopatrzenie rynku, obniżenie planu skupu ziemniaków odbędzie się bowiem kosztem ograniczenia produkcji spirytusu.

Jak podkreślano na naradzie, sprawa terminowego zaopatrzenia w ziemniaki zależeć będzie przede wszystkim od sprawnie działającego transportu. Obecni na naradzie handlowcy wysunęli wiele postulatów pod adresem PKP i PKS, które pozwolą na usunięcie niedomagań.

Ponieważ tegoroczne zbiory ziemniaków zapowiadają się zadowalająco — nie ma obaw, że zabraknie nam w zimie tego podstawowego artykułu spożywczego.

## XVI „sejm" fizyków polskich

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Od piątku rano, w sali Collegium Phisicum w Toruniu, toczą się obrady XVI Zjazdu Polskiego Towarzystwa Fizycznego, na które **przyjechało ok. 500 uczonych ze wszystkich ośrodków naukowych w Polsce oraz goście zagraniczni.** W pierwszym dniu obrad, referat inauguracyjny wygłosił prof. J. Rayski z Krakowa na temat unitarnych teorii pól. Arcytrudny temat był zdaniem uczestników zreferowany w sposób zajmujący. Prawdopodobnie uwaga uczestników zjazdu skupiać się będzie wokół zagadnień jądrowych oraz problematyki ciała stałego w najszerszym tego słowa rozumieniu. Poza ogromną teoretyczną wagą, wspomniane zagadnienia odgrywają rolę o decydującym znaczeniu dla rozwoju całokształtu gospodarki narodowej i techniki. A oto pierwsza ocena oraz wrażenia odniesione z I dnia obrad, jakimi podzielił się z przedstawicielem naszej redakcji wybitny nasz uczony, fizyk prof. Andrzej Sołtan:

— **W naszej fizyce jądrowej dokonał się duży postęp, zwłaszcza w dziedzinie małych i średnich energii, który do niedawna polegał u nas głównie na... budowaniu aparatury. Obecnie możemy się zapoznać nareszcie z wynikami prac, osiągniętymi przy pomocy tej aparatury.**

— Jak ocenia pan rozwój polskiej fizyki jądrowej w porównaniu z wynikami osiągniętymi w tej dyscyplinie na świecie?

— **Bez wątpienia nie jesteśmy czołówką, ale wydaje się, że dystans pomiędzy naszą fizyką, a poziomem jej w krajach przodujących zmniejsza się i to szybko. Referaty zgłoszone na obecnym zjeździe przez szereg instytutów świadczą o rzetelnym wysiłku młodej, zdolnej kadry i okrzepnięciu tych instytucji.**

— Czego oczekuje pan od zjazdu?

— **Nie sądzę, aby można mówić, o jakichś rewelacjach naukowych. Zjazd ma charakter roboczy i wartość jego polega na wzajemnej wymianie informacji oraz osobistych kontaktach uczonych.**

— A co się tyczy strony organizacyjnej?...

— **Jest dobrze przygotowana. Mimo to wydaje mi się, że zjazd ujawnił po raz nie wiadomo który ten sam mankament, którego następne muszą uniknąć. Mianowicie referenci powinni przedstawiać prace jednego ośrodka naukowego syntetycznie, jak to miało miejsce z referatem zbiorczym IBJ, na który złożyła się praca 30 uczonych. Tradycyjny sposób wygłaszania referatów (często przecież o charakterze zaledwie przyczynkarskim) przez każdego mówcę oddzielnie, był może usprawiedliwiony, gdy na zjazdach prezentowano 30—40 tematów, ale nie dziś, kiedy jest ich 200.**

## Wybory w San Marino

RZYM (PAP). W San Marino — najmniejszej i najstarszej republice świata — odbędą się w niedzielę wybory powszechne. 5.000 osób uprawnionych do głosowania wyłoni 60 nowych deputowanych do miniaturowego parlamentu. Obecnie u władzy są partie centrowe, rozporządzające 35 mandatami. 25 miejsc zajmują przedstawiciele opozycyjnej koalicji komunistów i socjalistów.

## Bonzowie związkowi NRF boją się kontaktów z NRD

STUTTGART (PAP). — W piątek, w ostatnim dniu obrad, kongres DGB w Stuttgarcie większością głosów uchwalił rezolucję odrzucającą wszelkie kontakty między DGB a związkami zawodowymi NRD i organizacją młodzieżową FDJ. Odrzucona została również poprawka do rezolucji przewidująca, iż przynajmniej niektórzy wybrani członkowie młodzieżowych komitetów DGB, w porozumieniu ze związkowymi władzami, mogą nawiązywać kontakty z młodzieżą związkową NRD w zakładach pracy.

W ten sposób kierownictwo związku zawodowego metalowców — ono bowiem jest właściwym inspiratorem tego negatywnego stanowiska — zmusiło do kapitulacji nawet tych członków zarządu głównego, którzy wypowiadali się za kontaktami, m. in. Hansena. Natomiast za kategorycznego przeciwnika wszelkich kontaktów między związkowcami obu części Niemiec uchodzi nowo dokooptowany członek zarządu, Franz Lepiński.

Przed głosowaniem doszło do ostrej dyskusji. Za utrzymywaniem kontaktów z młodzieżą związkową NRD wypowiadali się młodzi związkowcy. Dawali oni do zrozumienia, że i tak nie zrezygnują z planów podtrzymywania kontaktów i że rozsądniej byłoby zgodzić się na ich sugestię.

Szczególnie gwałtownie wypowiedział się przeciwko kontaktom z młodzieżą związkową NRD przewodniczący DGB w Berlinie zachodnim, Scharnowski.

# CO DAJE STANIE NA GŁOWIE?

## Krótki wykład o jogiźmie

**Autentyczny joga demonstruje dwie z wielu tysięcy postaw. Pierwsza oddziałuje na mięśnie kończyn dolnych, a druga (żółw), wzmaga cyrkulację krwi i leczy kompleksy.**

Jedyny znany szerzej w Europie indyjski system filozoficzny — jogizm, jest filozofią najbliższą staroindyjskim tekstom — upaniszadom, w których spisana sanskrytem jest jedna z najstarszych myśli filozoficznych świata. Jogizm nakazuje zagłębienie się w sobie przez medytację, dążenie do połączenia z bóstwem. Jogizm to cenne dla człowieka panowanie nad sobą posunięte do absolutu przez tłumienie wszelkich zmysłowych uczuć.

**INSTRUKTOR W. F. MUSI ZNAĆ 84 TYS. ĆWICZEŃ.**

To co my jednak w zwulgaryzowanym pojęciu bierzemy za jogizm, to tylko system uduchowionych przez religię ćwiczeń cielesnych, zwany hatha-joga.

Hatha-joga ma również swoich kapłanów, wtajemniczonych, w cały system ćwiczeń cielesnych i ich znaczenie uzdrawiające dla ciała i duszy. Ideałem takiego kapłana, którego moglibyśmy familiarnie nazwać — instruktorem hinduskiego w. f. jest opanowanie 84 tys. (sic!) postaw hatha-joga. Jest to jednak zupełnie odmienne od naszego, wychowanie fizyczne. W czasie wszystkich naszych europejskich ćwiczeń cielesnych coś się „rusza". Żeby osiągnąć tężyznę fizyczną, biegasz, skaczesz, kręcisz się. Joga natomiast leży, siedzi, stoi na głowie! Tak, jogom z pewnością nie znane jest nasze powiedzenie „Choć byś stanął na głowie i tak nic nie wskórasz", bo joga po takiej dłuższej „stójce", czuje się zawsze jak nowona rodzony.

**DWA ŚWIATY**

**W Europie mówimy** „w zdrowym ciele — zdrowy duch" i poddajemy to ciało ćwiczeniom, które wyciskają siódme poty.

**Hindusi:** nakazują opanowanie, a właściwie pokonanie ciała do tego stopnia, by uczynić duszę zupełnie niezależną od tego ziemskiego „naczynia", by móc się zupełnie z niego wyzwolić.

**U nas:** biegacz w maksymalnym napięciu całego or-

(Dalszy ciąg na str. 5)

# DOMY z wejściem przez „komin"

**ANTARKTYDA — ODLEGŁY I TAJEMNICZY KRAJ WIECZNEGO MILCZENIA... OGROMNE, NIEZNANE, SKUTE WIECZNYM LODEM PRZESTRZENIE, POTĘŻNE ŁAŃCUCHY GÓRSKIE, KTÓRYCH SZCZYTY WZNIESIONE SĄ NA WYSOKOŚĆ KILKU TYSIĘCY METRÓW, PRZERAŻAJĄCE ZIMNO, SIĘGAJĄCE NAWET 80 STOPNI PONIŻEJ ZERA, SZALEJĄCE NIEMAL STALE WIATRY O SILE SZTORMU, GWAŁTOWNE HURAGANY ŚNIEŻNE — OTO, CO SKŁADA SIĘ NA OBRAZ SZÓSTEGO KONTYNENTU.**

Na tym kontynencie przebywają, pracują i trudzą się uczestnicy kilkunastu wypraw naukowych, które zostały tam wysłane z różnych krajów świata, w celu przeprowadzenia rozmaitych badań.

Poszczególne ekspedycje musiały więc przywieźć ze sobą na Antarktydę kompletnie wyposażone domki o specjalnej, przystosowanej do warunków podbiegunowych konstrukcji. Dla scharakteryzowania tego specyficznego „antarktycznego budownictwa" podajemy opis jednego z domków mieszkalnych radzieckiej ekspedycji badawczej.

Domek ten obliczony jest na dziesięć osób i ma 47 m² powierzchni użytkowej. Zawiera on: pomieszczenie mieszkalne, kuchnię spełniającą zarazem rolę kotłowni centralnego ogrzewania, magazyn, jak również wieżyczkę, przez którą mieszkańcy wydostają się na zewnątrz w wypadku, gdy domek zostaje zasypany śniegiem. **Cały parterowy budynek składa się z 45 prefabrykowanych elementów. Fundament domku zmontowany jest z części metalowych, przystosowanych do postawienia na lodzie. Na fundamencie tym spoczywa platforma drewniana grubości 13 cm, na której z kolei ułożonych jest szesnaście warstw płyt cieplno - izolacyjnych z włókna drzewnego oraz podłoga. Ściany domu zbudowane są z płyt składających się z wielu warstw cieplno-izolacyjnych, zamkniętych między dwoma arkuszami wodoodpornej sklejki grubości 8 mm każdy.**

W niewielkich oknach osadzone są cztery warstwy kartowanego szkła, ze specjalnymi gumowymi podkładkami na obwodzie.

* * *

Wydział Psychologii Uniwersytetu w George Town (USA) przeprowadził badania nad członkami wyprawy amerykańskiej do Bieguna Południowego, którzy pozostają przez dłuższy okres czasu w okolicach podbiegunowych.

Zanim ludzie ci przyzwyczają się ostatecznie do swych trudnych warunków życia, przechodzą przez trzy etapy.

● Natychmiast po przybyciu są niespokojni, jak gdyby zaleknieni. Niektórzy wykazują objawy histerii, tak że po upływie miesiąca część ludzi trzeba odesłać na leczenie.

● Przy nadejściu zimy podbiegunowej ludzie popadają w przygnębienie, niektórzy zaczynają cierpieć na bezsenność, inni miewają halucynacje.

● Na wiosnę objawy chorobowe ustępują. Zaledwie niektórzy skarżą się w tym czasie na zmęczenie i silne bóle głowy.


# PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, 13 września 1959 roku — Nr 35 (299)


To przeczytaj koniecznie

# Dumas- „przedstawiciel ludu"

**Aleksander Dumas (ojciec) w 1841 roku zapragnął zostać przedstawicielem ludu we francuskiej Izbie Deputowanych. W związku z tym przedstawił się swoim przyszłym wyborcom w następujący sposób:**

**„DO ROBOTNIKÓW!**

**Uważam się za kandydata na posła do Izby Deputowanych. Proszę o wasze głosy. A oto dane o mnie:**

**Pomijając 6 lat edukacji, 4 lata notariatu i 7 lat pracy biurowej, pracowałem 20 lat po 10 godzin dziennie, co daje 73.000 godzin. Podczas tych 20 lat stworzyłem 400 POWIEŚCI I 35 DRAMATÓW. Te 400 powieści o przeciętnym nakładzie 4.000 EGZEMPLARZY każda i po cenie 5 FRANKÓW ZA TOM przyniosły 11 MILIONÓW 853 TYSIĄCE 600 FRANKÓW dochodu, z którego między innymi otrzymali:**

| | franków |
|---|---|
| Drukarze | 264.000 |
| Preserzy | 523.000 |
| Papiernicy | 686.000 |
| Introligatorzy | 120.000 |
| Księgarze | 2.400.000 |
| Pośrednicy | 1.600.000 |
| Komisjonerzy | 1.000.000 |
| Przedsięb. przewozowe | 100.000 |
| Wypożyczalnie | 4.580.000 |
| Graficy | 28.000 |

**Przyjąwszy, że przeciętny dzienny zarobek wynosi 3 franki i że w roku jest 300 dniówek roboczych, MOJE POWIEŚCI W CIĄGU 20 LAT DAŁY UTRZYMANIE 1.692 ROBOTNIKOM.**

**35 moich sztuk teatralnych (KAŻDA WYSTAWIANA PRZECIĘTNIE 100 RAZY) wyprodukowało łącznie 6 MILIONÓW 360 TYSIĘCY franków, z tego:**

| | franków |
|---|---|
| dla dyrektorów | 1.400.000 |
| dla aktorów | 1.250.000 |
| dla dekoratorów | 210.000 |
| dla kostiumerów | 140.000 |
| dla właścicieli sal | 700.000 |
| dla tekturników | 60.000 |
| dla muzyków | 157.000 |
| dla biednych | 630.000 |
| dla rozlepiających plakaty | 80.000 |
| dla statystów | 350.000 |
| dla strażników i strażaków | 70.000 |
| dla kupców drzewa | 70.000 |
| dla krawców i szwaczek | 50.000 |
| dla sprzedawców oliwy | 525.000 |
| dla zamiataczek | 10.000 |
| dla agentów asekurac. | 60.000 |
| dla kontrolerów i urzędn. | 140.000 |
| dla maszynistów | 180.000 |
| dla fryzjerów | 93.000 |

**Moje sztuki w ciągu 10 lat dały utrzymanie 347 OSOBOM w Paryżu i 1.041 na prowincji. Dodajcie jeszcze do tego fiakry, kierowników klaki i rozprowadzających do lóż — przybędzie zatem dalszych 70 osób — ŁĄCZNIE WIĘC Z MYCH DRAMATÓW ŻYŁO 1.458 OSÓB.**

**MOJE KSIĄŻKI I DRAMATY OPŁACAŁY WIĘC PRACĘ DLA 2.160 OSÓB. A nie są jeszcze wliczeni belgijscy przedrukowywacze i tłumacze moich dzieł na języki obce".**

**MAJSTERSZTYK, NIEPRAWDAŻ?**

Oprac. **CZE-MOND.**

# Nasza Fraszka

## Z dwóch stron

**Kiedyś się miało jakąś nadzieję:**
**Wiatr od Widzewa ciągle**
**nie wieje...**
**Owej nadziei dziś brakło jednak**
**Nie od Widzewa — to od EC-II.**

**GAL**

# patrzymy W GWIAZDY

**Cotygodniowy astrologiczny kącik „Panoramy"**

**Szesnastoletnia Jenny Maxwell ma niewinne spojrzenie dziecka, wdzięk młodej dziewczyny i urok dojrzewającej kobiety. Być może, iż zagra rolę tytułową w filmie „Lolita", który ma być nakręcony w Hollywood według książki o tym samym tytule.**

**„Lolita", powieść W. Nabokova, opisuje dzieje miłości starszego mężczyzny i młodziutkiego dziewczęcia. Książka ta wywołała taką falę oburzenia, iż została zakazana zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i we Francji. Prawdopodobnie, to właśnie jest głównym powodem nakręcania filmu...**

LUDZIE i OBRAZY — OBRAZY i LUDZIE

# Historia o człowieku, który robił złoto

*Opodal małej wioski morawskiej, położonej na drodze wiodącej z Pragi do Krakowa (a działo się to przed trzema i pół wiekami) czekała garstka uzbrojonych po same zęby pachołków.*

*W pewnej chwili ukazała się w oddali kolasa. Siedział w niej niemłody już, okazale ubrany mężczyzna, trzymając w ręce szkatułkę pokaźnych rozmiarów.*

*Na ten widok pachołkowie poderwali się i runęli w stronę kolasy. Chwila — a siedzący w niej mężczyzna został obezwładniony, spętany i uprowadzony.*

*Kim był ów nieznajomy? Księciem, porwanym z powodu dynastycznych intryg? Bogatym kupcem? Dyplomatą uwikłanym w zbyt śliskie afery polityczne?*

*Nie! Był to ktoś jeszcze ważniejszy: człowiek znający sekret robienia złota!...*

*Michał Sędziwój, urodzony w roku 1556 we wsi Sądecz pod Krakowem, należał do rzędu tych alchemików, których imię w czasie owym słynęło w Europie. Był to zresztą okres wielkiej mody na alchemię. Parali się nią nawet możnowładcy, biskupi i monarchowie, którzy żyjąc nad stan, chcieli znaleźć dodatkowe źródło dochodu, eksploatując złoto produkowane w tyglach nadwornych alchemików.*

*Michał Sędziwój, studiując w Akademii Krakowskiej poznał się tam z pismami słynnego wówczas alchemika A. de Villanova. Odziedziczywszy po rodzicach znaczny majątek ruszył później w świat, ażeby na różnych uniwersytetach pogłębić jeszcze swoją wiedzę. Zwłaszcza niemało zawdzięczył tutaj jego znajomość ze słynnym wówczas alchemikiem Setonem. Następnie osiadł w Czechach, gdzie kupił znaczne dobra.*

*Z kolei przebywał na dworze elektora saskiego Krystyna II. Ale widocznie tajemnica robienia złota nie bardzo była intratna, skoro Sędziwój popadł w tak wielkie długi, że wierzyciele osadzili go w więzieniu. Wykupiony przez swego dawnego mistrza, profesora Setona wrócił do Krakowa, gdzie też wydał drukiem swoje rękopisy.*

*Sława o nim dotarła do cesarza Rudolfa II, który wezwał go do Pragi. I właśnie, kiedy wracał od niego do Krakowa, napadnięty został przez pewnego morawskiego hrabiego, który chciał wyłudzić od niego tajemnicę robienia złota. Słynny alchemik zdołał jednak zbiec, a hrabia surowo ukarany został przez cesarza Rudolfa II.*

*Niemniej bujne były przygody Sędziwoja na dworze wirtemberskim, gdzie zazdrosny konkurent jego — inny alchemik — uwiklał go w przykrą aferę, osadził w więzieniu i okradł ze złotodajnej tynktury.*

*Sędziwój powraca potem do Krakowa. Ale chociaż przez czas jeszcze jakiś zadziwia innych swoim kunsztem lekarskim, sława jego zaczyna gasnąć, tak że w końcu musiał opuścić Kraków i przeniósł się na Śląsk do swego rodzinnego majątku Krawarz, gdzie też umiera w roku 1636.*

*Pozostało po nim sporo jego fachowych rozpraw, listów i... legend. Barwne i burzliwe jego życie było też wdzięcznym tematem, opracowanym już przez niejednego powieściopisarza i malarza.*

*Przechadzając się przez sale Muzeum Sztuki w Łodzi znajdujemy tam wielki obraz, którego bohaterem jest właśnie Michał Sędziwój. Obraz ten pędzla mistrza Jana Matejki przedstawia słynnego alchemika w chwili, gdy w obecności Zygmunta III Wazy, wielkiego miłośnika alchemii, demonstruje jedną z prób uzyskania złota z czarodziejskiej tynktury.*

*Jak mówi legenda, Sędziwój skonstruował specjalne szczypce z wydrążeniami, w które wkładał grudki złota, sam otwór zaklejając potem woskiem. Wosk ten rozpływał się w ogniu rozprażonego tygla, stopione złoto wypływało... i przed zdumionymi świadkami urzeczywistniał się „cud".*

*Obraz Matejki „Sędziwój i Zygmunt III" należy do cenniejszych obrazów łódzkiego Muzeum Sztuki.*

*M. J.*

Z pracowni naukowca

# Skarby naszej gleby

Laik, zwłaszcza mieszczuch, niewiele wie o roślinach. Jeśli lubi kwiaty, zna ich kilka, czy nawet kilkanaście gatunków. Wie coś niecoś o podstawowych zbożach, warzywach, drzewach owocowych i jego znajomość przedmiotu zazwyczaj nie jest głęboka.

A świat roślinny jest przebogaty! Przyroda stworzyła tysiące odmian i gatunków, wyposażyła je w piękno barw i kształtów, harmonię i symetrię, piękno, które od tysięcy lat fascynuje oko ludzkie i jest natchnieniem artystów.

Bogactwo i piękno roślin fascynuje również... naukowców. Naukową pedanterią, skrzętną, pracowitą drobiazgowość w połączeniu z owym zafascynowaniem — oto co uderza dziennikarza, składającego wizytę w Zakładzie Systematyki i Geografii Roślin UŁ, **którego kierownikiem jest prof. dr Jakub Mowszowicz.**

W niewielkich pomieszczeniach — tuzin ciasno ustawionych szaf 3-drzwiowych, pełnych skarbów. To skarby naszej gleby. **Wszystko co rośnie w naszych lasach i zaroślach, na polach i w ogrodach, na łąkach i pastwiskach, na przydrożach i przychaciach — jest tu pieczołowicie przechowywane, zaopatrzone w „metrykę", obejmującą nazwę łacińską, miejsce występowania i inne dane, ważne dla naukowca.** Ten największy chyba w Polsce zielnik obejmuje ok. 120 tys. arkuszy! Są tu rośliny z całego kraju, ale przytłaczająca ich większość pochodzi z regionu łódzkiego.

Dotychczas flora łódzka była prawie że nie badana. Brak było odpowiedniej placówki naukowej. Zorganizowany i kierowany przez prof. Mowszowicza zakład naukowy rozwija więc **od 15 lat pionierską niemal działalność.** Ukoronowaniem tych prac będzie przygotowywana obecnie do druku praca naukowa pn. „Przegląd flory łódzkiej" **(Conspectus florae lodziensis). Objęmie ona ponad 30 arkuszy, czyli ponad 500 stron.** Będzie to zestawienie wszystkich gatunków roślin kwiatowych z uwzględnieniem siedlisk, przynależności do poszczególnych zespołów roślinnych oraz wszystkich poznanych dotychczas miejsc występowania. Uwzględniona zostanie również zmienność poszczególnych roślin w zależności od środowiska — gleby, klimatu i innych czynników.

Nietrudno się domylić, że praca ta — poza znaczeniem czysto naukowym, teoretycznym — przyniesie wiele korzyści praktycznych leśnictwu, rolnictwu, pszczelarstwu, przemysłowi korzystającemu z surowców roślinnych itd.

W swej działalności naukowej prof. dr Mowszowicz zawsze przywiązywał wagę do zagadnień praktycznych. Świadczą o tym tytuły i **charakter 93 prac naukowych,** stanowiących dotychczasowy jego dorobek twórczy. Monografia chwastów polnych i ogrodowych, badania nad użytkowością dziko rosnących roślin, monografie roślin zawierających włókno, barwniki, kauczuk, garbniki — oto niektóre tylko zagadnienia, ilustrujące szeroki wachlarz zainteresowań nie tylko teoretycznych, ale i uwzględniających konkretne potrzeby gospodarki krajowej.

Pionierska praca **„Przegląd flory łódzkiej" zasługuje na szczególną uwagę.** Wydawnictwo tego typu to nie książka Hemingwaya, która „robi kasę" i nie przysparza wydawcy kłopotów finansowych. Tu wydawca, którym jest **Łódzkie Towarzystwo Naukowe,** ma kłopoty i to niemałe. Wydaje się, **że łódzkie władze terenowe, może Wydział Kultury Wojewódzkiej RN** — powinny w jakimś stopniu przyczynić się do wydania pracy, mającej niewątpliwie poważne znaczenie dla regionu łódzkiego.

H. S.

# WESELE w krótkim metrażu

**„Nie drobna ta kapuścina, nie drobna**
**Nie solona, nie pieprzona, nic dobra**
**A przyjdzie tu starszy drużba z druhnami**
**A posiekają kapustę zębami".**

Ale zanim doszło do tej kapuściny, na stole pojawiły się, w tradycyjnej kolejności, inne potrawy. A więc najpierw chleb razowy z serem, potem kaszanka, następnie rosół z kluskami, później kura z rosołu, a dopiero po kurze — kapusta i to wcale nie byle jaka, tylko bogato mieszana z mięsem, potem kasza jaglana, prażona w tłuszczu, później placek, piwo, a na końcu kołacz. Kołacz rozdzielany przez dziewosłęba i drużbów.

Wszystko, naturalnie w misach, z których jedli zgodnie weselni goście (łyżkę każdy przyniósł ze sobą), wódkę popijając kolejno z jednego kieliszka. A do każdej z potraw mieli przyśpiewkę, jak ta, zacytowana na początku, krytykującą potrawę, którą zajadali aż im się uszy trzęsły.

Choć w kalendarzu, wiszącym na ścianie izby weselnej widniała data 20 sierpnia 1933 r. — rzecz odbywała się przed kilku dniami, pod czujnym okiem reżysera i kamery filmowej.

Bowiem reżyser Roman Woźniakowski (WFO) realizuje właśnie krótkometrażowy film barwny „Wesele łowickie", co wcale nie przeszkadza, że potrawy były jak najbardziej autentyczne i ze smakiem konsumowane nie tylko przez aktorów, ale i realizatorów filmu. Nic dziwnego, gotowała je autentyczna kucharka Mokrzoszewska, która nie dla jednego wesela łowickiego jadło przyrządzała.

A w ogóle, jeśli idzie o autentyzm, to...

— staramy się, aby wszystko było w miarę możności autentyczne — mówi reż. Woźniakowski — nasz film ma być utrwaloną na taśmie filmowej historią tradycji ludowych, czy też jej fragmentów. Tradycji, które już zanikają. Bo takich obrzędowych, tradycyjnych zaślubin, jakie pokażemy, dziś już prawie nie spotyka się.

Z występujących w filmie ok. 120 osób, 95 proc. stanowią oryginalni księżacy ze wsi łowickich, a tylko 5 proc. — członkowie Łowickiego Zespołu Pieśni i Tańca i takiegoż zespołu Zw. Kolejarzy. Trzy pokolenia biorą udział w filmie. To najstarsze oczywiście doskonale pamięta weselne obrzędy. Taka na przykład 69-letnia Marianna Głowacka, po maga realizatorom nie tylko pamięcią. Ma ona w swym domu istne muzeum: suknie, halki, stroiki, przeróżne ozdoby, wstążki weselne, gwiazdy, które dziewczęta wieszały na ścianach izb — mnóstwo tego wszystkiego. Babcia Głowacka, najczystszym dialektem łowickim tłumaczy, uśmiechając się filuternie, że była niegdyś największą strojnisią we wsi. Encyklopedią tradycji księżackich jest również brat Marianny Głowackiej — Paweł Workowski. W filmie odtwarza rolę ojca panny młodej. Niezastąpiony jest również Adam Radzymiński, kapelmistrz orkiestry nagrodzonej niedawno przez Woj. Radę Narodową. To istna kopalnia melodii i przyśpiewek.

Realizatorzy starali się wydobyć z filmu, jak najwięcej tych zwyczajów, które są właściwe tylko dla regionu łowickiego, a nie znane w innych częściach Polski, jak np. zrzucanie czepca przez pannę młodą, czy też urządzanie kupna po oczepinach, podczas gdy w innych regionach odbywa się ono przed oczepinami.

Filmowcy zaprzyjaźnili się serdecznie z księżakami, którzy chętnie z nimi współpracują. I ci z Bąkowa i ze Złakowa Borowego, Złakowa Kościelnego, Błędowa, Waliszewa, Niedźwiady czy Kocierzewa. Zajeżdżają do niebieskiej, malowanej w białe kwiaty łowickiej chaty pana młodego — nierzadko na motocyklach. Przesiadają się z nich do starych bryk, znalezionych gdzieś w stodołach Złakowa, by pojechać na weselisko, jakiego oni, młodzi już nie pamiętają. A dziewczętom furkają na wietrze wełniane spódnice, pod którymi coraz częściej miejsce lnianych, zajmują nylonowe halki.

Dlatego właśnie dobrze, że ten film powstaje, chroniąc od zapomnienia obyczaje dawnej wsi. Szkoda tylko, że aby zachować krótki metraż filmu, realizatorzy musieli zrezygnować z części obrzędów weselnych, jak np. swaty, zamówiny, przejazd pana młodego do panny młodej, powrót ze ślubu, czy powitanie gości.

**Realizatorami filmu są: reż. Roman Woźniakowski, operator Kazimierz Mucha, kier. prod. Władysław Rudnicki. Konsultantami — doc. Marian Sobieski i mgr Henryk Świątkowski.**

T. WOJCIECHOWSKA

**Ta oto miła babcia opowiada swym wnuczkom jak kiedyś, kiedy ich jeszcze na świecie nie było, wyglądało wesele łowickie.**

**A oto para młoda. Spójrzcie na wieniec panny młodej. Imponujący, prawda? A jaki barwny i błyszczący!**

# Uczta wieszczów

Uczcie grudniowej 1840 r., na której improwizowali Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki, zachowało się wiele wspomnień i relacji. Jedne z nich przedstawiają przebieg uczty na ogół zgodnie z prawdą, inne zaś, zależnie od stosunku do obu poetów, opisywane są subiektywnie, z przemilczeniem nieraz konkretnych faktów.

Podajemy relacje dwóch uczestników uczty: księgarza i wydawcy utworów Mickiewicza i Słowackiego - Eustachego Januszkiewicza oraz Romana Załuskiego.

„Pisałem w ostatnim liście, że obchodzimy imieniny Mickiewicza w dzień św. Adama. Uroczystość tę odłożyliśmy z powodu kucji na dzień Bożego Narodzenia i ten dzień zbiegiem różnych okoliczności stał się dla mnie i dla wielu innych najpiękniejszym w życiu.

Opisać Ci wiernie, jak się stało to wszystko, daremna praca, bo tego żaden z nas nie potrafi. Każdy czuł i czucie swoje innym udzielał.

Było nas 40, wszyscy znajomi lub bliscy przyjaciele Adama. W ciągu wieczora artyści polscy popisywali się każdy jak mógł, a na kwadrans przed wieczerzą Szczepanowski odegrał na gitarze wariacje na nutę Marsza Dąbrowskiego i tym przypomniał Adamowi jego Jankiela w „Panu Tadeuszu".

Przy wieczerzy, której prezydował kochany kasztelan Ludwik Plater wznaszano rozmaite toasta. Ottavi, Korsykanin, w imieniu Włoch witał Adama, jako wieszcza i tym Adama przeniósł w czasy pobytu w Rzymie. Wezwany Słowacki improwizować zaczął, a w swej improwizacji wystąpił z całą swoją dumą, którą jednak u końca składa w ofierze przed potęgą geniusza Adama. Mówił długo o sobie, o wejściu w świat poezji, o przyjęciu jakiego doznał i było wiele ładnych rzeczy, ale to wszystko miało cechę zarozumiałej dumy i zmęczony umilkł, a kiedy wśród oklasków szemrał każdy, choć po kryjomu, przeciw niemu, on znowu powstał i tłumacząc się z tego, co powiedział, trzema czy czterema strofkami oddał hołd Mickiewiczowi i uznał słabość swoją. Podobało się to wszystkim, dawano brawa. Wtem widzimy powstającego Adama.

Cała twarz jego przybrała jakąś anielską postać; dziwna, niepojęta światłość otoczyła jego skronie. Powstali wszyscy, jakby na zjawienie się bóstwa przychodzącego odwiedzić śmiertelnych. A On... wypuścił z ust swoich rzekę słów, najcudowniejszych rymów i myśli, z taką siłą, gwałtownością i mocą, a razem z takim wdziękiem, że im nic równego nie było. Taki pęd niewstrzymany, że nam oddech tamował. Staliśmy w osłupieniu — milczenie było grobowe. Mickiewicz odpowiadał Słowackiemu, mówił mu, czym on zgrzeszył, że nie jest poetą, co go zgubiło, że mu brak miłości i wiary: — „Oto niedawno — rzekł on — kiedy miałem mówić przed obcymi, żaden z mych przyjaciół nie miał wiary w słowa moje, wszyscy mnie odbiegli, odstąpili, jedni mówili: „Skądże mu ta śmiałość w obcym odzywać się języku?". Inni obwiniali mnie o miłość własną, a nie wiedzieli, że oto tu w sercu Bóg złożył słowa prawdy, które ja mocen jestem na wszystkie tłumaczyć języki, i ja bym wam i po niemiecku gadał" itd. A potem, wracając do poezji, mówił o powołaniu poety i skończył, że dla niego jedna tylko droga, stąd (pokazując serce) przez miłość tam (pokazując niebo), do Boga.

Całej jego improwizacji było może z półtorasta wierszy. Kiedy ją skończył, nastąpiła chwila najuroczystsza dla wieczerza, bo wszyscy zaleli się łzami, jeden okrzyk uwielbienia wyrwał się z piersi: wszyscy padli przed nim na kolana...".

**(List Eustachego Januszkiewicza z 28. XII. 1840 r. do ówczesnej narzeczonej, późniejszej żony, Eugenii Larissówny. Tekst listu podał Władysław Mickiewicz w „Żywocie Adama Mickiewicza", Poznań, 1894, t. III, s. 30).**

„Jak to się stało, że nikt nie zapamiętał słów Adama, tego sobie wytłumaczyć nie umiem — chyba tym, że po improwizacji Ropelewski zemdlał. Powstawali od stołu rozrzewnieni wszyscy i zaczęli się najserdeczniej ze sobą ściskać, a najpierwszy Słowacki z Mickiewiczem... Byli przy tym Chopin, pisarz Cassin, agent Komitetu Polsko - Francuskiego Lafayette i Korsykanin Ottavi. Wszyscy trzej zaręczali, że ta improwizacja podobne uczyniła na nich wrażenie. Co dziwniejszego, to, że nazajutrz obecni jej słuchacze, opowiadając innym, co zaszło, równy wpływ na nich wywierali. Przez cały tydzień w gronie polskim nie było mowy, tylko o Adamie i Juliuszu, a nikt nie mógł opowiedzieć, jak i co było istotnie...".

**(List Eustachego Januszkiewicza do Antoniego Małeckiego, pisany z Paryża 7. IV. 1847, zamieszczony w trzecim wydaniu monografii Małeckiego o Słowackim, t. II, s. 328).**

„Improwizacja, trwała bez przerwy blisko pół godziny i tak silne było wrażenie i zachwyt, które sprawiła, że gdy Adam na wpół omdlały usiadł znowu na swoim miejscu, zrobiła się największa cisza, której nikt z przytomnych nie śmiał, czyli raczej nie był w stanie przerwać. Pierwszy Chopin porwał się z miejsca i siadłszy przy fortepianie począł przygrywać akord i dźwiękiem nieporównanej swej gry pomału ukołysał zachwyt zdumionych słuchaczy i że tak rzekę, do przytomności ich wrócił...".

**(Fragment wspomnień Romana Załuskiego o uczcie grudniowej, zamieszczonych najpierw w „Czasie" (marzec 1859, t. XIII, s. 515 i n.), a potem we wstępie, poprzedzającym list Krasińskiego do Romana Załuskiego o Słowackim (Listy Z. Krasińskiego t. III, s. 55—6).**

**(Podał do druku Fr. Lew.)**

# ABC współczesności mała encyklopedia PANORAMY

**SAMOLOTY STARTUJĄCE PIONOWO. Problemy konstrukcji szybkich samolotów, które mogłyby startować pionowo, od dawna interesują konstruktorów.**

**Pierwszy samolot o pionowym starcie zbudowano w Stanach Zjednoczonych. Jest nim „Convair XYF-1". Samolot ten przed startem znajduje się w pozycji pionowej dzięki czterem specjalnym stojakom podwozia, zmontowanego w ogonie. Stojaki utrzymują dysze wylotowe silników ponad ziemią. Samolot posiada silnik turboodrzutowy o podwójnej mocy — w porównaniu ze zwykłymi samolotami startującymi poziomo. Umożliwia to szybki pionowy start. Po nabraniu wymaganej wysokości samolot przechyla się i dalszą drogę odbywa w pozycji normalnej. Szybkość maksymalna „Convaira" wynosi 800 km. na godzinę.**

**Start i lot to jednak tylko połowa zadania. Najtrudniejsze jest lądowanie. Obecnie konstruktorzy wielu krajów zastanawiają się nad sposobami uproszczenia lądowania samolotów startujących pionowo.**

**Z innych typów samolotów startujących pionowo znany jest „Bell" — również amerykański przeznaczony i przystosowany dla potrzeb marynarki wojennej.**

**Przewaga samolotów startujących pionowo nad śmigłowcami (helikopterami) jest dyskusyjna. W ZSRR np. pracuje się w innym kierunku, a mianowicie nad zwiększeniem szybkości śmigłowców poprzez zastosowanie silników odrzutowych. Z doniesień prasy radzieckiej wynika, że taki śmigłowiec został już zbudowany.**

# Klejone mosty

To, że stalowe mosty buduje się z nitowanych lub spawanych ze sobą składowych elementów konstrukcyjnych — wie chyba każdy. Czy wiecie jednak, że elementy te można ze sobą po prostu sklejać? **Tę nieprawdopodobną na pozór metodę budowy mostów opracowano w Instytucie Techniki Spawalniczej w Bratysławie, montując na jej zasadzie pierwszy, niewielki na razie most przeznaczony na wystawę budowy maszyn w Bratysławie.**

Nitowanie lub spawanie przęseł i dźwigów zastąpiono tu zastosowaniem kleju, otrzymanego z tzw. żywic epoksydowych. Klej ten odznacza się olbrzymią wytrzymałością i znakomitą przyczepnością do różnych tworzyw. Dość powiedzieć, że przy rozrywaniu spojonych tym klejem różnorodnych materiałów (metale, szkło, drewno, ceramika i in.) zawsze zniszczeniu ulegnie dany materiał, a nigdy klej łączący jego warstwy.

Klej z żywic epoksydowych jest bardzo ekonomiczny w użyciu. **Na sklejenie poszczególnych części wspomnianego mostu (jego długość — 6 m, szerokość — 2,6 m, materiał — blacha duraluminiowa, ciężar konstrukcji — 380 kg) zużyto zaledwie 6 kg kleju, przy czym montaż trwał cztery tygodnie.** Nowa metoda budowy mostów stanowi realną zapowiedź prawdziwej rewolucji w wielu dziedzinach budownictwa, inżynierii i budowy maszyn.

# Co daje stanie na głowie?

Młoda adeptka hatha-joga z Frankfurtu, w pięknej postawie, która racjonalnie ćwiczona, wzmacnia kręgosłup.

(Dok. ze str. 3)

ganizmu mija metę. Bokser natęża wszystkie mięśnie w decydujących o zwycięstwie ciosach. A więc: dramatyczne, najwyższe napięcie woli, ambicje, igranie ze zdrowiem, a nawet życiem.

**U hinduskiego jogi:** spokojnie, równomiernie odmierzone poruszenia, głębokj oddech, wzrok skupiony do wewnątrz, spokojne przechodzenie od napięcia całej muskulatury do jej odprężenia.

### HINDUSKI LEK — HATHA-JOGA

Podstawą ćwiczeń hatha-joga jest absolutny spokój. Nasza gimnastyka poranna prowadzona przez mgr Hofmana w takt muzyki, uważa na byłaby za „kryminał". Ćwiczenia jogów wymagają absolutnej koncentracji. Myśli ćwiczącego muszą wędrować dokładnie tam, gdzie on je chce mieć. Nawet na sekundę nie wolno im zajmować się pobocznymi sprawami.

**Trzeba potrafić skoncentrować się np. na czubku palca prawej ręki i choć to brzmi nieprawdopodobnie, całą swą „jaźń" wcielić w czubek palca, czuć tylko tę odrobinę swego ciała. Z punktu widzenia medycyny, ćwiczenia jogów nie tylko wzmacniają mięśnie, ale także stawy i ścięgna oraz pobudzają krążenie. Szczególnie dumni są jogowie z tego, że ich ćwiczenia trenują nie tylko muskulaturę, ale i organy wewnętrzne. Można by wymienić wiele chorób, gdzie ćwiczenia jogów doprowadzające do kierowania funkcjami organizmu, są pomocne w leczeniu. Do nich należą wady krążenia, choroba Basedowa, wzmożone bicie serca, choroby kręgosłupa, zła postawa, kompleksy różnego rodzaju. Nie są to jednak ćwiczenia dla ciężko chorych, ani natur energicznych pewnych siebie, o dużym temperamencie. Te niezaprzeczalnie dodatnie skutki ćwiczeń hatha-joga przyczyniły się z pewnością do ich spopularyzowania w Europie. Choć na ogół — niestety — my Europejczycy, wydajemy się być dla tych ćwiczeń zbyt powierzchowni, roztrzepani i kapryśni i z pewnością przeciętny mieszkaniec naszego kontynentu niedługo zgodziłby się dobrowolnie poddawać takim rygorom.**

**W większych miastach na zachodzie Europy działa wielu wspomnianych hinduskich „instruktorów", którzy „barbarzyńskich" Europejczyków zaznajamiają z 20 — 30 ćwiczeniami joga, dającymi im odprężenie, odporność na choroby. Najsławniejszym z osiadłych w Europie jogów jest żyjący w Szwajcarii Yesudian.**

### CZEGO MOŻEMY SIĘ OD JOGÓW NAUCZYĆ.

**Lekarz — sceptyk mógłby cały jogizm skwitować porównaniem do znanej i u nas autosugestii. Ale ostatecznie jeżeli ktoś uczył się sugestii, to my u Hindusów, a nie na odwrót. Postępowi jogowie dochodzą w Indiach drogą hatha — joga do fenomenalnych rezultatów.** Niepojęta jest siła kontroli, którą osiągają nad swymi myślami i ciałem. **Joga potrafi na życzenie wstrzymać bicie swego serca lub dawać wskazania przewodowi pokarmowemu czy nerkom. Jogowie potrafią zapaść w zimowy sen lub pozwalają się żywcem zakopać w ziemi.** Ale najważniejsza jest „prana". Dla nas „prana" to po prostu powietrze, tlen. Dla jogi jest to tajemnicza, życiodajna siła, którą wdycha od pierwszej do ostatniej chwili życia. I w konsekwencji stara się wprowadzić do organizmu jak najwięcej tej siły. Jogizm wypracował 25 cudownych sposobów oddychania, a skutki jego są dla organizmu zbawienne. Jest to jeden z najprostszych sposobów wzmocnienia organizmu, zupełnie przez nas niedoceniany. Nie potrafimy oddychać! Za mało wdychamy „prana", bo oddychamy zbyt powierzchownie. Podczas gdy przy głębokim wdechu można wchłonąć 3,5 litra powietrza, przeciętnie wprowadzamy przy niedbałym oddechu tylko pół litra. Powszechne jest więc u nas niedotlenienie organizmów.

Dla nas zmęczonych ludzi ery atomowej, ery szalonego pośpiechu — najcenniejsza w ćwiczeniach joga jest ich rola regeneratora sił witalnych. W ich następstwie nie jest się jak po treningu sportowym zmęczonym, lecz wspaniale odświeżonym. Joga daje siły, zamiast je zużywać...

**M. K.**

# MODA

**Już najwyższy czas, by pomyśleć o strojach jesienno-zimowych, a więc na pierwszy rzut o kostiumach i płaszczach. Jakie niespodzianki szykuje nam moda na sezon zimowy? Ramiona bardziej rozbudowane niż dotychczas. Podkreślamy to łukowatą linią rękawów lub niskim ich wszyciem. Kołnierze raczej duże, opadające aż na ramiona, typ budek lub pelerynek.**

**Żakiety dłuższe, kończące się poniżej bioder, lekko wcięte lub sportowe z paskiem. W kompletach zimowych modna długość palta—żakietu trzy czwarte.**

**W płaszczach zaznaczają się trzy typy:**

**1. A la Marlena, sportowy, ściągnięty paskiem—naszym zdaniem bardzo twarzowy.**

**2. Szeroki, z rozbudowaną górą, w dole zwężony.**

**3. „Redingot", lekko wcięty, rozszerzony dołem.**

**„Wysokie głowy", czyli wysokie fryzury i wysokie czapeczki. Modne kolory: czerń, szary, beż i ciepłe odcienie brązów. O sukniach pomówimy następnym razem.**

# W piekle

Pewien dziennikarz, robiący wywiad z Shawem, siląc się na oryginalność, zapytał go, co sądzi o piekle.

— Wie pan, trudno mi o tym mówić obiektywnie — odpowiedział Shaw — mam tam tylu... znajomych...

— Niestety, spóźnił się pan...

# i TO owo

## Latający człowiek

**Starczyłoby wyekwipować „człowieka jutra" w odpowiednie skrzydła, by mógł fruwać jak ptak. Obliczenia, dokonane przez profesora londyńskiego uniwersytetu D. R. Wilkie, wykazały, iż człowiek posiada dostateczną siłę muskularną, aby utrzymać się w powietrzu i przenosić z miejsca na miejsce.**

**Dr Wilkie pragnie, aby technicy opracowali model maszyny, z którą mógłby sprawdzić prawdziwość swoich obliczeń. Opierając się na charakterystyce wagi i lotu jednego z gatunków myszołowów (błotniaka, który waży ok. 15 kg). Wilkie wyrachował, iż siła konieczna człowiekowi dla uniesienia się w powietrze, wynosi 0,4 kp. Jest to dokładnie taki sam wysiłek, jakiego dokonuje rowerzysta lub wioślarz w ciągu 5 do 30 minut (ten sam człowiek mógłby zresztą osiągnąć się 2 kp, ale tylko w ciągu paru sekund). Z obliczeń wynika, iż teoretycznie pies mógłby fruwać, natomiast koń nie jest w stanie unieść się w powietrze.**

**Ponieważ temat „fruwające go człowieka" interesuje od zarania dziejów cały świat, w najbliższym czasie mają być ogłoszone najnowsze wyniki badań wielu uczonych, pracujących nad rozwiązaniem tego zagadnienia.**

## Cysterna

**Nadyma się je... cieczą. Nowego typu zbiorniki przypominające bardzo wielkie opony, zawierają ok. 2000 litrów. Połączone parami, zaopatrzone w hamulce, mogą bądź to być ciągnione przez ciężarówki, unoszone przez helikoptery bądź nawet popychane ręcznie.**

**Pierwszych doświadczeń z nowym typem zbiorników, dokonano w stanie Missouri. Jednakże opony-zbiorniki okażą się specjalnie przydatne na piaskach pustynnych.**

**(jk)**

# „MY RZĄDZIM ŚWIATEM, A NAMI KOBIETY"

(Dokończenie z ubiegłego tygodnia)

*Natomiast Ferdynand definiował w tym czasie swoje uczucia strachu: „Ten nieszczęsny strach, który człowieka obejmuje, jest czymś, co się tutaj zaczyna (wskazywał ręką na czubek głowy) i wstrząsa czaszką tak, iż zdaje się, że mózg z niej wytryśnie... Następnie przechodzi do żołądka, ma się uczucie, jak gdyby się miało i już, już śmierć na nas czyhała; strach schodzi jednak niżej, czuje się diabelski ból i potem, potem następuje...".*

*Nelson, który stał ze swoją flotą w porcie neapolitańskim oraz lady Hamilton byli jedynym oparciem w ciężkim dla rodziny królewskiej położeniu. Do ucieczki na Sycylię przygotował Nelson 25 okrętów; nikt z otoczenia dworu nie chciał pozostać w Neapolu, aby nie paść ofiarą jakobinów.*

*Podróż była ciężka. Nawet wytrawni marynarze nie pamiętali podobnej burzy. Sir Hamilton trzymał w rękach dwa nabite pistolety: nie chciał umierać ze słoną wodą w gardle. Po siedmiodniowej podróży dojechali jednak szczęśliwie do Palermo.*

*Za namową królowej mianował Ferdynand kardynała Ruffa namiestnikiem Królestwa Neapolu i rozkazał odebrać swój kraj Francuzom i republikanom. Waleczny kardynał rozpoczął swoją misję od procesji. Kazał każdemu przysięgać, że będzie walczył za świętą wiarę, za króla, za kościół. Lud spieszył do niego i podnosił rękę na znak przysięgi, bo zapłata była hojna. Kardynał mówił: „Ego absolvo a peccatis vestris factis et faciendis" („Rozgrzeszam was z grzechów popełnionych i tych, które popełnicie").*

*Rozgorzała zażarta walka. Na czele wojsk kardynalskich szły wojska rosyjskie i tureckie: Ruffo nie ufał jednak w pełni swoim ziomkom. Królowa wzburzona do najwyższego stopnia, namiętnie żądała wytępienia „wstrętnej rasy jakobinów", aby uratować tron dla siebie i swoich dzieci. Gilotyna pracowała przez kilka miesięcy na Piazza del Marcato w Neapolu; nie szczędzono nawet ciężarnych kobiet, które powiązane były z rewolucją. Po rozwiązaniu skazywano matki na śmierć.*

*Maria Karolina wjechała triumfalnie do stolicy. Niebawem jednak musiała po raz wtóry opuścić swój królewski pałac i szukać schronienia na Sycylii. Napoleon pobił Austriaków i Rosjan 2 grudnia 1805 roku pod Austerlitz. Do Talleyranda pisał: „Teraz nareszcie schłoszczę tę gadzinę, królową Karolinę", a w „Monitorze" z 1 lutego 1806 r. ogłosił odezwę: „Dynastia neapolitańska przestała panować; jej istnienie nie daje się pogodzić ze spokojem Europy i godnością mojej korony".*

*Zmęczona siedmioletnim pobytem w prymitywnych warunkach na Sycylii postanowiła pożegnać się z mężem i szukać przytułku u byłego zięcia, cesarza Franciszka. Okrężną drogą, w obawie przed Francuzami, poprzez Konstantynopol, Odessę, Tulczyn, gdzie była gościem Szczesnego hr. Potockiego, dalej przez Lwów dotarła do swego rodzinnego miasta, do Wiednia. „Wyschła i spalona namiętnościami, wyglądająca, jakby była przyzwyczajona do odurzania się opium, o zamaconym, niemiłym spojrzeniu", dokładała wszelkich starań, aby w Petersburgu i w Rzymie nie uznano Murata królem Neapolu. Nie doczekała się jednak rezultatów swoich starań. Umarła w sześćdziesiątym drugim roku życia, 8 września 1814 roku, tknięta apopleksją. Rano znaleziono jej zwłoki na posadzce sypialnego pokoju. Reka była podniesiona do dzwonka, którego dosięgnąć już nie mogła.*

KONRAD RUCKI

# Gorzki koniec kariery

Na zdjęciu: Lucja Bose u łoża rannego męża.

**Okrzyk przerażenia 40-tysięcznej widowni. Na arenie leży matador przebity rogiem rozjuszonego byka. Podrażnione zwierzę stoi jeszcze nad swą ofiarą przez ciągnące się w wieczność sekundy, czekając na najlżejsze poruszenie Dominguina. On to bowiem — najsłynniejszy współczesny toreador leżał bezbronny w piasku areny, a wspaniałe jedwabie jego stroju barwiły się czerwienią.**

**Kiedy przed czterema laty Miguel Dominguin żenił się z aktorką włoską Lucią Bose, ona złożyła mu w ofierze swą karierę filmową. Również i on próbował wyrzec się walk na arenie, które dały mu sławę i bogactwo. Nie mógł jednak znieść triumfów swych rywali i teraz podczas „walki roku", kiedy walczył na arenie ze swym najgroźniejszym rywalem szwagrem Ordonezem, dobrnął do gorzkiego końca swej kariery.**

**Dla każdej corridy (walki byków), które są ulubioną rozrywką Hiszpanów, angażuje się z reguły trzech toreadorów i na każdego z nich przypadają dwa byki. Jest jednak i inny rodzaj walk — „mano a mano", podczas których na arenie walczy dwóch toreadorów i większa ilość byków. U podłoża tych niebezpiecznych walk leży zazwyczaj osobista rywalizacja dwóch sław, które „chcą się pokazać". W czasie takiej walki zginął w Linares w 1947 r. najsłynniejszy z toreadorów, pół-bóg Hiszpanii, Manolete. W podobnych okolicznościach zniesiono z areny Dominguina z 20-centymetrową raną brzucha, po której z ledwością uratowano mu życie i która oznacza kres kariery wielkiego matadora.**

**m. k.**

# Tam, gdzie czas zatrzymał się w miejscu

## NA OSTATNIM PRZYSTANKU...

Okazuje się, że nie trzeba wcale jechać pociągiem, aby znaleźć się na prawdziwej wsi. Wystarczy przy torze kolejowym na Chojnach wsiąść do autobusu linii 54, który za parę minut zawiezie nas do Józefowa — jednej z południowych dzielnic Wielkiej Łodzi. Gdyby nie było tu dogodnej komunikacji i ruchliwego traktu, wiodącego do Katowic — Józefów można by śmiało nazwać głęboką prowincją. Małe domki, z których wiele kryje się pod strzechą, stara rozwalająca się kuźnia, jeden jedyny sklep spożywczy — nie zawsze zresztą należycie zaopatrzony — nadaje Józefowowi to miano.

Podobnie jak większość okolicznych wsi łódzkich tak i Józefów przyłączono do Łodzi niedługo po zakończeniu działań wojennych. Zaraz też przystąpiono do wykończenia budowy domu kultury, rozpoczętej jeszcze przed 1939 rokiem, jakieś 6 lat temu w domach zabłysło światło i od tej pory dziwnie, z uporem czas się tu zatrzymał.

**A wieś Józefów tętniła dawniej aktywnym, wesołym życiem.** Starsze pokolenie pamięta doskonale, że 600 jej mieszkańców obsługiwały dwa sklepiki kolonialne i karczma, w której jedynie „ptasiego mleka" brakowało. Józefowianie bawili się więc co niemiara. Do niedawna wprawdzie w domu kultury też urządzano niedzielne zabawy, ale epilog ich był zazwyczaj tragiczny; burdy i bójki na noże, zakończone w efekcie interwencją milicji.

Teraz więc w Józefowie jest cicho i spokojnie. **Mieszkańcy skarżą się tylko, że po zażywkę, czy po gwóźdź trzeba jechać daleko do miasta, że nie ma tu kiosku z gazetami, ani z zeszytami, słowem — że każdy drobiazg zmusza do odbywania długich, kilkukilometrowych wędrówek do miejskich sklepów. I nie zanosi się wcale, że sytuacja pod tym względem ulegnie jakiejś poprawie.** W najbliższych kilku latach Wydział Handlu — DRN Chojny — poza kioskiem spożywczym, planowanym na rok przyszły — nie otworzy tu żadnych sklepów. Tłumaczy to brakiem lokali.

**W ogóle postronny obserwator odnosi wrażenie, że ojcowie chojeńskiej dzielnicy, w nawale zajęć, zapomnieli zupełnie, że w Józefowie żyje 2.000 ludzi, którzy mają przecież takie same lub bardzo zbliżone potrzeby, jak mieszkańcy śródmieścia, czy innej dzielnicy Łodzi.**

Zabytkowość józefowskiego, cisowego dworku Ziemmermanów zaczyna się i — niestety, kończy — na drewnianej tabliczce wieszanej zwykle na zabytkowych obiektach.

Z kręgu zainteresowań gospodarzy tego terenu „wypadł" również zupełnie, **ongiś piękny dworek przy ul. Rzgowskiej 247.** Mówimy o nim w czasie przeszłym, bo dzisiaj budynek ów znajduje się w opłakanym stanie. **Dach dworku kryty kiedyś gontem, zaklajstrowano obrzydliwą papą, a w jego wnętrzu... ulokowano aż 7 rodzin.** Jedynie tabliczka informuje przechodniów, **że dawny dworek szlachecki z I połowy XIX wieku jest budynkiem zabytkowym i znajduje się pod opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki (!?).**

Wobec takich dziwolągów, spotykanych w Józefowie na każdym kroku, wypada nam **jedynie zaprosić gospodarzy DRN Chojny, wraz z konserwatorem wojewódzkim, na małą wycieczkę autobusem linii nr 54.** Ze swej strony zapewniamy, że droga jest wygodna, a osobliwości, wymagających natychmiastowego rozwiązania — Józefów ma bardzo, bardzo wiele.

**H. STĘPLÓWNA**

W kuźni i w ogóle w całym Józefowie jakoś trudno doszukać się XX wieku

Foto: L. Olejniczak

# RENDEZ-VOUS Z...

## ★ Avą Gardner ★ Gregory Peckiem ★ Gary Cooperem ★ Zsa Zsą Gabor ★ Mikołajem Czerkasowem

**Miesiąc wrzesień, to niejako „próg" sezonu w życiu kulturalnym miasta. Prawdziwy sezon zaczyna się na dobre w teatrach i kinach w październiku i w następnych miesiącach, czyli w IV kwartale.**

**Mając powyższe na uwadze przeprowadziliśmy wywiad z dyr. łódzkiej Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów, Markiem Garlickim.**

**— Pod jakimi auspicjami zapowiada się bieżący sezon kinowy i co zobaczymy w IV kwartale?**

— Repertuar jest bardzo ciekawy, i w porównaniu z ubiegłym sezonem zwiększy się o nowe pozycje tzw. filmów przygodowych zwłaszcza produkcji amerykańskiej oraz filmów o wysokich wartościach intelektualnych i artystycznych.

**— Czy mógłby pan wymienić już teraz kilka tytułów?**

— Proszę bardzo: **„Mściciel z Laramie" — z James Stewartem,** drugi dobry po „Winchesterze 73" western reż. **Anthony Manna,** czy klasyk westernów **„W samo południe"** z **Gary Cooperem** i obecną księżną Monaco **Grace Kelly.** Ciekawą tego typu pozycję stanowi radziecki film panoramiczny **„Sokół"** i szpiegowski **„Błękitna strzała".**

Wartości ideowe i artystyczne reprezentuje film czeski **„Wilcza jama",** który zdobył nagrodę międzynarodowej krytyki w Wenecji w 1958 r., **„12 gniewnych ludzi"** prod. amerykańskiej z **Henry Fonda** w roli głównej; **„Okno od podwórza"** — słynnego reż. **Hitchcocka.** Radziecki **„Spisek bojarów"** — część II „Iwana Groźnego" reż. **Sergiusza Eisensteina z Mikołajem Czerkasowem** w roli głównej.

**— A jakie filmy muzyczne czekają łódzkich kinomanów?**

— Sporo. Wymienię tylko kilka. **„Amerykanin w Paryżu"** — film osnuty na tle muzyki Georgesa Gershwina, **„Lili"** — uroczy film miłosny prod. Metro - Goldwyn - Mayer z **Leslie Caron i Zsa Zsą Gabor** oraz **„Mozart"** prod. austriackiej z przemiłą **Nadią Tiller.**

**— Jakie tytuły książek adaptowanych na ekran mógłby pan wymienić? Niedawno na pokazie oglądałam „Śniegi Kilimandżaro" według W. G. Hemingway'a. Gdyby nie gra Avy Gardner i Gregora Pecka (pamiętny bohater „Rzymskich wakacji") — to zdecydowanie wolałabym nowele.**

— **„Śniegi Kilimandżaro"** zobaczymy już w październiku obok takich filmów jak amerykański **„Na wschód od Edenu"** według powieści **J. Steinbecka,** scenariusz **Paula Osborna.** W roli głównej **James Dean.** Do grupy tej zaliczyć trzeba polski film **„Milcząca gwiazda"** według **St. Lema** i radziecki **„Los człowieka"** wg **Szołochowa.**

**— Z przytoczonych powyżej tytułów wynika, że poważny odsetek stanowią filmy amerykańskie i radzieckie. Mam nadzieję, że fakt ten nie oznacza uszczuplenia kontaktów Polski z innymi kinematografiami świata?**

— Oczywiście, **że nie.** Poza tym CWF zakupiła wiele ciekawych filmów produkcji włoskiej, francuskiej, hiszpańskiej, krajów demokracji ludowej, a nawet meksykańskiej. Dwa z nich zobaczymy z początkiem przyszłego roku.

**— Czekamy z niecierpliwością również na filmy produkcji rodzimej. Które z nich ujrzymy jeszcze w bieżącym roku?**

— Najprawdopodobniej **„Sygnały" J. Passendorfera, „Białego niedźwiedzia",** reż. **Zarzyckiego, „Kamienne niebo"** reż. **Petelskiego i „Awanturę o Basię"** reż. **Kaniewskiej.**

**— Czy zdaniem pana, jako dyrektora Ekspozytury CWF Rada Repertuarowa dokonała właściwego zakupu filmów? Wiem, że publiczność nadal marzy o „Moście na rzece Kwai" i nowych słynnych tytułach filmów zagranicznych.**

— „Most" i najnowsze filmy są na rynku zagranicznym bardzo drogie. Zamiast jednego drogiego na raze kupujemy kilka starszych, równie dobrych filmów, ale tańszych. **Ogółem w IV kwartale zobaczymy 60 filmów kinematografii europejskiej i światowej.** Są to filmy o różnorodnej tematyce i gatunku filmowym.

**— Dziękujemy panu. Jesteśmy przekonani, że to będzie bardzo interesujący sezon.**

Rozmawiała: **L. Gutkowska**

*Z Filharmonii*

# Bardini — Wroński — Marczyk

*Największą atrakcją ostatniego koncertu było niewątpliwie łódzkie prawykonanie kantaty Arnolda Schönberga „Ocalały - Warszawy". Utwór ten, zaprezentowany po raz pierwszy polskiej publiczności na zeszłorocznym Festiwalu Muzyki Współczesnej w Warszawie, jest wyrazem hołdu kompozytora dla męczeństwa Żydów w getcie warszawskim. Treść kantaty jest prosta — opowiadanie ocalałego o terrorze niemieckim w getcie — od pobudki przed świtem aż do punktu kulminacyjnego, którym jest w kantacie zaintonowanie hymnu Schema Israel. Tekst tej relacji potraktowany jako głos recytujący na tle orkiestry, spaja i wiąże w logiczną całość wszystkie spięcia, momenty dramatyczne; brzmią w nim niemieckie komendy i rozkazy. W całości utwór ten, bardzo zwarty, jest niezwykle dramatyczny, ostra, brutalna muzyka znakomicie uzupełnia tekst.*

*W wykonaniu łódzkim kantaty należy wyróżnić przede wszystkim Aleksandra Bardiniego, który realizował partię recytowaną, wkładając w nią wiele napięcia i wydobywając z niej cały dramat. Trochę natomiast brakowało tego napięcia w chórze — w tej interpretacji hymn hebrajski nie był dość przekonywającą kulminacją; napięcie to zresztą nie zależy wcale od dynamiki śpiewu. Wydaje się, że w wykonywanie takich utworów trzeba angażować się całkowicie; uczynił to Bardini, Marczyk, starała się uczynić to również orkiestra. Takich utworów nie można realizować „na zimno".*

*Bardzo cenną pozycją programu ostatniego koncertu był również koncert skrzypcowy E-dur Bacha z Tadeuszem Wrońskim jako solistą. Wroński jest w ogóle skrzypkiem o wyraźnych inklinacjach do muzyki klasycznej (czego dowodem choćby bis — gawot z Sonaty E-dur na skrzypce solo Bacha), toteż Koncert Bacha został wykonany bardzo starannie, a szczególnie podobała mi się część II, zrecytowana z refleksją, zadumą i jakimś zasłuchaniem się, rozkoszowaniem się muzyką. Chcielibyśmy tak wykonywanego Bacha słuchać częściej.*

*Najmniej ciekawa wydała mi się VI Symfonia Szostakowicza, dzieło obfitujące w dłużyzny i momenty zgoła banalne, obok innych doskonałych. (Nie ulega wątpliwości, że nie dorównuje ona zwartej V Symfonii tegoż kompozytora). Dla tego też symfonia ta, jakaś nierówna, nie zrobiła na mnie większego wrażenia.*

*M. PIETKIEWICZ*

# 7 medali za... psią urodę

Na ostatniej wystawie psów, która odbyła się w Bytomiu, członkowie Łódzkiego Oddziału Związku Kynologicznego zaprezentowali 9 czworonogów. Psy musiały być urodziwe, **skoro 7 z nich zainkasowało medale** — 2 złote, 4 srebrne, jeden brązowy. **Złote medale otrzymały : owczarek szkocki „Maleńka", S. Drogiego, i ratlerek „Psotka" S. Fortaka.**

Występ psich miss uważany jest w środowisku łódzkich kynologów za duży sukces, gdyż śląscy hodowcy zaprezentowali na wystawie aż 150 psów, a więc konkurencja była olbrzymia.

(k)

# § Kronika sądowa §

Trudne zadanie miał do rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi w trwającej kilka dni rozprawie przeciwko szajce złodziei i paserom, stojącym pod zarzutem dokonania kradzieży 16 bel ubraniowego materiału oraz 10 kg wełnianej włóczki z magazynu nr 6 Zakładu Handlowego WZGS w Łodzi.

Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie główny oskarżony — magazynier wspomnianego magazynu Jan Bąk, kategorycznie zaprzeczał, jakoby brał udział w przestępstwie. Na ławie oskarżonych znalazł się on przede wszystkim w wyniku obciążających go zeznań strażnika „Czujności" Antoniego Kliszowskiego.

Po zapoznaniu się z dowodami winy oraz przesłuchaniu kilkunastu świadków, sąd doszedł do wniosku, że A. Kliszowski, pomawiając o zorganizowanie kradzieży J. Bąka, dążył w ten sposób do pomniejszenia rozmiarów swojej winy, jako de facto głównego sprawcy przestępstwa.

Mocą ogłoszonego w dniu wczorajszym wyroku **Jan Bąk został uniewinniony.** Pozostali oskarżeni, którym wina została całkowicie udowodniona, skazani zostali:

**Antoni Kliszowski** — na 10 lat więzienia, jego bezpośredni pomocnicy **Władysław Kuc** — 10 lat i **Irena Leśniewska** — 8 lat więzienia, przechowujący skradzione materiały **Mieczysław Kowerski** — 6 lat oraz pracownicy PDT, którzy przyjęli ów towar z zamiarem sprzedania go — **Sławomir Czerniak i Wacław Czyżewski** — na 5 lat więzienia.

Nadto sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres od 3 do 5 lat.

W stosunku **do kierowcy samochodu** z kolumny transportu sanitarnego, który przewiózł kradzione materiały z miejsca przestępstwa do pasera, sąd zastosował karę 3 lat więzienia.

(j.a.k.)

# Dziś tańczymy...

**Sobotnie, czy niedzielne popołudnie... Jak je spędzić, kiedy się jest młodym? Nie każdy ma sposobność, ażeby pójść do teatru, czy do kina... Kawiarnie przepełnione... Cóż zostaje? Wałęsać się po ulicy?**

**Niejedna i niejeden chciałby potańczyć. Ale gdzie? Bo przecież lokali, w których się tańczy jest w naszym mieście niewiele.**

**Prawda, że różne zakłady pracy i instytucje organizują zamknięte lub otwarte zabawy. Ale gdzie i kiedy?**

**Redakcja „Dziennika Łódzkiego" w soboty i niedziele umieszczać będzie odtąd rubryczkę pt. „DZIŚ TAŃCZYMY".**

**■ Tak więc dziś, 13 września, Rada Kobiet przy Zakładach Armii Ludowej (Wróblewskiego 19) organizuje zabawę w godzinach od 16—21.30.**

**■ Komitet Dzielnicowy ZMS-Polesie zabawę w Wytwórni Papierosów (Kopernika 62) w godzinach 16—22.**

**■ ZMS przy Zakładach im. dr Więckowskiego (Wólczańska nr 5) w godzinach 16—21.**

**■ Rada zakładowa przy Przedsiębiorstwie Usług Ogólnych (Plac Zwycięstwa 2) godz. 15—22.**

**Przyjemnej zabawy!**

**(A)**

# Lama i aguti urodziły się w ZOO

Łódzki Ogród Zoologiczny może poszczycić się nowym przychówkiem. Onegdaj przyszła na świat samiczka lamy z matki „Zosi" i ojca „Kajtka". Oprócz tego urodziły się dwie sztuki aguti (gryzonie południowo-amerykańskie wielkości królika).

(s)

# Z MIASTA w kilku zdaniach

**KOMITET ORGANIZACYJNY I. OGÓLNOPOLSKIEJ WYSTAWY FOTOGRAFII NAUKOWEJ** — przypomina, że prace należy przesyłać do dnia 20 września br. na adres: Wrocław, ul. Świerczewskiego 74, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

**SEKCJA PROFILAKTYCZNO-ODCZYTOWA PRZY SĄDZIE DLA NIELETNICH** m. Łodzi oraz Zarząd Łódzki Ligi Kobiet — wzorem lat ubiegłych wznawia swoją działalność i przyjmuje zgłoszenia od szkół i zakładów pracy na odczyty i pogadanki o różnej tematyce pedagogiczno-prawno-społecznej.

Bliższych informacji udziela i otrzymuje zgłoszenia Zarząd Łódzki Ligi Kobiet (ul. Andrzeja Struga 1, telefony: 222-95 i 207-49)

**KLUB KOBIET ZAWIADAMIA,** że w dniu 14.9. br. o godzinie 18 odbędzie się spotkanie towarzyskie w lokalu Zarz. Łódzkiego Ligi Kobiet przy ul. A. Struga 1.

W programie: „Podróże Słowackiego" — wygłosi prof. Juliusz Saloni.

**13 i 14 BM. O GODZ. 20 W SALI FILHARMONII** w Łodzi oraz dziś o godz. 16.30 w sali Włókniarza w Pabianicach wystąpi zespół znanych artystów warszawskich: Marta Mirska, Zbigniew Rawicz, Jan Gałązka, Antoni Jakształs i Włodzimierz Kierasiński.

# Ostrzegamy

**...robotników, pracujących przy remoncie elewacji budynku na przeciw redakcji, że reperowanie dachu i chodzenie po rusztowaniach bez odpowiedniego zabezpieczenia może się skończyć tragicznie.**

# Śladem złotej jesieni

Trasy rajdu są cztery: szlakiem Puszczy Jodłowej, złotej jesieni, babiego lata i czerwonych buków. Mowa o jesiennym rajdzie w Górach Świętokrzyskich, który odbędzie się w dniach 2—4 października br. Organizator rajdu Klub Turystów Górskich Oddziału PTT-K w Łodzi przyjmuje jeszcze zgłoszenia na tę ciekawą, cieszącą się co roku wielkim powodzeniem imprezę, tylko do 15 bm. A więc czasu niewiele. Warto zakończyć letni sezon turystyczny w uroczych Górach Świętokrzyskich.

(k)

# ● 27 mln zł to za mało
# ● Kto zalega w świadczeniach na SFBS
# ● Czy powstaną komitety zbiórkowe?

Jak już informowaliśmy do 26 sierpnia br. w Łodzi zebrano na fundusz **SFBS 19.108 tys. zł.** Pisaliśmy również, że pierwotna kwota ustalona dla Łodzi na cały rok 1959 **w wysokości 27 mln. złotych została zakwestionowana** przez Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, jako za niska. Proponuje się **podwyższenie jej do 38 mln. złotych.** Nasz komitet zgadzając się co do tego, że rzeczywiście poprzednia suma była **zaniżona, proponuje — 34 mln. zł.**

Okazało się bowiem, że nie wszystkie zakłady zostały objęte świadczeniami na rzecz SFBS. Nadal w niektórych środowiskach akcja deklaracyjna przebiega zbyt słabo. Na ostatniej naradzie z aktywem Łódzkiego Komitetu SFBS sekretarz ŁK FJN A. Wesołowski mówił m. in. o sektorze nieuspołecznionym, który skupia się w Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług. Tutaj 464 osoby nie podpisały deklaracji na świadczenia, na rzecz szkół Tysiąclecia. Wśród nich przeważnie przeważają taksówkarze i pracownicy taboru konnego.

Również trudno dotrzeć do lekarzy zarówno w lecznictwie otwartym jak i zamkniętym. Niektóre spółdzielnie i instytucje na początku bieżącego roku świadczyły na rzecz szkół Tysiąclecia — centralnie. Obecnie sprawę tę uregulowano. Niemniej jednak to też w poważnym stopniu rzutowało na wysokość zbiórek na terenie Łodzi.

Na wspomnianej naradzie mówiono o konieczności powołania w fabrykach i instytucjach komitetów zbiórkowych SFBS. Do tej bowiem pory nikt właściwie sprawą tą nie interesuje się.

W najbliższym czasie, 22 września odbędzie się posiedzenie Prezydium Łódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia, na którym m. in. zadecyduje się kwestię powołania komitetów zbiórkowych.

(kr)

* * *

W artykule pt. „W społecznej akcji budowy szkół Łódź zajmuje dalekie miejsce" („Dziennik Łódzki" z 28 sierpnia br.), poruszyliśmy problem opieszałości niektórych instytucji w deklarowaniu składek na budowę szkół Tysiąclecia. Jako przykład oporności w tej pięknej akcji podaliśmy m. in. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego. Okazuje się, że załoga tej instytucji od chwili powstania przedsiębiorstwa, tj. od 1 kwietnia br., wpłaciła na ten cel 60.144.48 zł.

Również Biuro Urządzania Lasu i Projektów Leśnictwa — Oddział w Łodzi wyjaśnia, że pracownicy zakładu podjęli uchwałę opodatkowania 1 procent od uposażenia brutto przez jeden kwartał. Ponadto załoga zobowiązała się wykonać bezpłatnie dokumentację geodezyjną dla jednej z tysiąclatek, jak również wziąć udział w zadrzewianiu terenu szkół (30 dni roboczych).

Zobowiązania te są niewątpliwie cenne, niemniej jednak akcja zbiórki na budowę szkół Tysiąclecia jest zakrojona na okres 5 lat. Wpłacanie kwot przez jeden kwartał nie rozwiązuje więc sytuacji.

Niezależnie od tej kwestii wyjaśniamy, że informacje nasze pochodzą ze Społecznego Komitetu Fund. Bud. Szkół z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 104a. Tam też należy kierować wszelkie uwagi i pretensje.

(mk)

**WAŻNE TELEFONY**

| | |
|---|---|
| Pogot. Ratunkowe | 09 |
| Pogot. Milicyjne | 07 |
| Straż Pożarna | 08 |
| Kom. Miejska MO | 292-22 |
| Kom. Ruchu Drogowego MO | 316-82 |
| Pryw. Pogot. Dziec. | 300-00 |
| Pryw. Pogot. Lek. | 333-33 |
| | 555-55 |
| MOI | 359-15 |

# TEATRY

**TEATR NOWY** (Więckowskiego 15) g. 19 „Bank Glembay Ltd." 14.9. nieczynny

**TEATR IM. JARACZA** (w sali Teatru Młodego Widza, ul. Moniuszki 4a) g. 19.30 „Świętoszek zmyślony"; 14.9. Program i godz. jak wyżej

**OPERETKA** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Boccaccio"; 14.9. Program i godz. jak wyżej

**ARLEKIN** (Wólczańska 5) g. 15, 17 „Złota rybka"; 14.9. Program jak wyżej, g. 17

**PINOKIO** (Kopernika 16) g. 12, 17 „Biwak z piosenkami"; 14.9. nieczynny

**TEATR POWSZECHNY** (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Królowa Przedmieścia"; 14.9. g. 19.30 „Ostrożnie z małżeństwem"

**OPERA** (Więckowskiego 15) g. 11 „Gizella"; 14.9. g. 19 „Tosca"

# MUZEA

**MUZEUM SZTUKI** (Więckowskiego 36) g. 10—16

**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Plac Wolności 14) g. 11—18

* * *

**ZOO** — czynne g. 9—19

* * *

**PALMIARNIA** — czynna g. 10—16

# KINA

**KINA PREMIEROWE**

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Traper z Kentucky" panoramiczny, prod. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14.9. Program i godziny jak wyżej

**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Inspekcja pana Anatola" prod. polskiej, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 14.9. „Kroki we mgle" prod. ang. dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**WISŁA** (Tuwima nr 1) „Grzech" prod. jugosł. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 14.9. Program i godziny jak wyżej

**WŁÓKNIARZ** (Próchnika 16) „Prawo morza" prod bułgarskiej, dozw. od lat 16, g 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 14.9. Program i godziny jak wyżej

**WOLNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) „Człowiek w przestworzach" prod. ang. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, „Maria z krainy jezior" prod fińskiej, dozw od lat 18, g. 17.30, 20; 14.9. Program i godz. jak wyżej

**TATRY-LETNIE** (Sienkiewicza 40) „Prawo jest prawem" prod. franc.-włoskiej, dozw od lat 16, g 20.15 — kino czynne tylko w dni pogodne; 14.9. Program i godziny, jak wyżej

**KINA I KATEGORII**

**MUZA** (Pabianicka 173) „Trzy pióra" g. 11, „Postrach kobiet" prod franc., dozw od lat 18, g. 16, 18, 20; 14.9. „Postrach kobiet" g. 16, 18, 20

**ODRA** (Przędzalniana 68) „Królowa Śniegu" g. 10, 15, „Morderca mieszka pod nr 21" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 17, 19 14.9. Program jak wyżej g. 17, 19

**PRZEDWIOŚNIE** (Żeromskiego 74) „Kordzik" g. 11, „Rebeka" prod. USA dozw. od lat 13, g. 15.15, 17.45, 20.15; 14.9. Program jak wyżej, g. 15.15, 17.45, 20.15

**ROMA** (Rzgowska nr 84) „Czarodziejskie dary" g. 10.30, „Francis, mul, który mówi" prod. USA g. 16, 18, 20; 14.9. „Francis, mul, który mówi" g. 16, 18, 20

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) Poranek g. 11, „Otello" prod. USA, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20; 14.9. „Otello" g. 16, 18, 20

**KINA II KATEGORII**

**ADRIA-STUDYJNE** (Piotrkowska 150) „Ostatni most" prod. austr.-jugosłowiańskiej, dozw. od lat 14, g. 13.30, 15.45, 18, 20.15; 14.9. „Ostatni most" g. 15.45, 18, 20.15

**DWORCOWE** (Dworzec Kaliski) „Mój pies", „Niebieska sukienka", „Jak dzieci malują?" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; 14.9. Program i godz. jak wyżej

**DKM** (Nawrot 27) „Złośliwy jeż" g. 11, „Opowieść atlantycka" prod. polskiej, dozw. od lat 7, g. 15 „Biedni, ale piękni" prod. włoskiej dozw. od lat 18, g. 17 i 19.15; 14.9. nieczynne

**GKO** (Tuwima 34) „Kadet Rouselle" prod. franc., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20; 14.9. nieczynne

**GDYNIA** (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „Zimowi goście", „Kleks", „Wojtuś, Piotruś i Azorek", „Pan Korek" g 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 „Dziewczyna z gitarą" prod. radz. dozw od lat 10, g. 18, 20 14.9. „Dziewczyna z gitarą" g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla dzieci jak wyżej, g. 16, 17

**MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Rzymskie wakacje" prod USA, dozw. od lat 16, g 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45; 14.9. Program i godziny jak wyżej

**PIONIER** (Franciszkańska 31) Poranek g. 11, „Legenda o miłości" — prod. bułg. - czechosł. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15; 14.9. „Legenda o miłości" g. 15.45, 18, 20.15

**POPULARNE** (Ogrodowa 18) „Faustyna" prod. hiszp., dozw. od lat 18, g 16, 18,15, 20.30 14.9. nieczynne

**POKÓJ** (Kazimierza nr 6) „Nikt mnie nie kocha" prod. węgierskiej, dozw. od l t 18, g 16, 18, 20 14.9. Program i godziny jak wyżej

**1 MAJA** (Kilińskiego 178) „Zimowi goście" g. 11 „W obronie mojej miłości" prod franc., dozw od lat 16, g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 14.9. „W obronie mojej miłości" godz. jak wyżej

**REKORD** (Rzgowska nr 2) „Zuch" g. 11, „Zbuntowana" prod. ang., dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20; 14.9. „Zbuntowana" g. 16, 18, 20

**SOJUSZ** (Nowe Złotno) „Dwie Dorotki" g. 11 „Miłość po południu" prod. USA, dozw od lat 18, g. 14.30, 17, 19.30; 14.9. „Stracone złudzenia" prod. ang., dozw. od lat 18, g. 17.15, 19.30

**ŚWIT** (Bałucki Rynek) „Przygoda marynarza" g. 11, „Siostry" część II prod. radz., dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15; 14.9. „Siostry" cz. II, g. 15.45, 18, 20.15

**KINA III KATEGORII**

**ŁĄCZNOŚĆ** (Józefów 43) „Przygody rycerza Szaławiły" g. 11.30, „Siostry" część I, g. 14.30, 17, 19.30, dozw. od lat 16, prod. radz.; 14.9. nieczynne

**STUDIO** (Bystrzycka 7-9) „Czarodziejski dźwięk" g. 12, „Gosposia do wszystkiego" prod. USA dozw. od lat 12, g. 15, 17.15, 19.30; 14.9.- „Kamienne serca" prod. NRD, dozw. od lat 12, g. 17.15, 19.30

* * *

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* * *

**PRZEDSPRZEDAŻ** biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—16

# Dyżury aptek

**13.9.**

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24 b.

**14.9.**

Limanowskiego 1, Plac Wolności 2, Żagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Kopernika 26, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67.

**AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne**

**DYŻURY SZPITALI**

**POŁOŻNICTWO:**

Bałuty, Ruda — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Ruda, Chojny — Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie, Widzew — Szp. im. dr H. Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5).

**13.9.**

**Chirurgia:** Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

**Interna:** Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

**Laryngologia:** Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

**Okulistyka:** Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

**14.9.**

**Chirurgia:** Szpital MON ul. Żeromskiego 113

**Interna:** Szpital im. dr Sonenberga, Pieniny 30 (Stoki)

**Laryngologia:** Szp. im. N Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

**Okulistyka:** Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

**KURSY** pisania na maszynach, stenografii i sekretariackie przyjmują zapisy na nowy rok szkolny Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL, Łódź, Pl. Zwycięstwa (Wodny Rynek) 2, tel. 278-16. 6044

**KURSY** kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła — zapisy przyjmują ośrodki: Łódź, Piotrkowska 29, tel. 238-26, Piotrkowska 69, Przybyszewskiego 12, A. Struga 4, tel. 217-19

## LOKALE

**DWA** pokoje, kuchnia, łazienka oraz garsonierę z łazienką — bloki, Narutowicza zamienię na równorzędne trzy pokoje kuchnia, centralne ogrzewanie, śródmieście. Oferty pisemne „6749" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

**POKOJU** sublokatorskiego niekrępującego poszukuje samotny, starszy, wypłacalny. Oferty pisemne „16989" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

## LEKARSKIE

**Dr BARAN** rentgenolog — choroby wewnętrzne, Piotrkowska 103—12.

**Dr JADWIGA ANFOROWICZ** specjalista weneryczne, skórne 15.30—19 Próchnika 8. 16232 G

**Dr WOYNO** — specjalista skórne, weneryczne, Nowotki 7, front 11—13, 17—19

**Dr NITECKI** specjalista skórne, weneryczne 16—18 powrócił, Kilińskiego 82

**Dr REICHER** specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—9, 16—19 ul. Piotrkowska 14 16684

## RÓŻNE

**NOWO OTWARTA** nowoczesna Stacja Obsługi Samochodów w Łodzi ul. Kilińskiego 126, poleca swoje usługi z zakresu konserwacji. Obsługa fachowa i szybka

**KONCESJĘ** na taksówkę oraz garaż posiadam. Oczekuję propozycji. Warszawska 38 16980 g

**SUKNIE ŚLUBNE** i wieczorowe oraz welony, pelerynki i kapki poleca wypożyczalnia. Łódź, ul. Piotrkowska 134 16347

**WYPOŻYCZALNIA „PIERWSZA"** poleca suknie ślubne, balowe, kapki, pelerynki. Obrońców Stalingradu 32 (filii nie posiada) 16702

**SUKNIE** wytworne, ślubne, wieczorowe, kapki do chrztu wypożyczamy tanio. Piotrkowska 253 — (sklep) 15922 g

**PIĘKNĄ** suknię ślubną, balową, wieczorową, wypożyczysz tanio, 22 Lipca nr 10 16658

# PRZETARGI

**Spółdzielnia Pracy i Hodowców Zwierząt Futerkowych w Łodzi, ul. Nawrot 22 ogłasza przetarg** na przeprowadzenie linii napowietrznej niskiego napięcia we wsi Smolice koło Strykowa, w terminie do dnia 31. X. 1959 r. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja budowy linii jest do wglądu w biurze spółdzielni w godz. od 8 do 12., tel. 337-01. Termin nadsyłania ofert do dnia 16. IX. br. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17. IX. br. Spółdzielnia Pracy i Hodowców Zwierząt Futerkowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodów. 6723-K

**Oddział Trakcji P.K.P. Łódź-Kaliska, ulica Obrońców Stalingradu nr 125 ogłasza III przetarg ograniczony** na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Zis 5". Cena wywoławcza 7.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 22. IX. 1959 roku o godz. 10 w samochodowni Łódź-Kaliska, ul Towarowa nr 74. Osoby biorące udział w przetargu obowiązują warunki wymienione w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 roku, poz. 353 i 354, między innymi wpłacenie wadium w wysokości 10 procent oferowanej kwoty do kasy stacyjnej w Łodzi Kaliskiej na 1 dzień przed przetargiem. Samochód można oglądać w dni robocze od godz. 8 do 15 w samochodowni P.K.P. Łódź-Kaliska, ul. Towarowa nr 74. 6756-K

**Rolniczy Zakład Doświadczalny SGGW w Puczniewie ogłasza przetarg** na remont kapitalny stodoły i śpichlerza. Oferty należy składać w kancelarii zakładu do dnia 23. IX. 1959 roku. Otwarcie ofert nastąpi 24. IX. 1959 roku o godz. 10. Informacje można otrzymać w kancelarii R.Z.D. lub telefonicznie Puczniew 19 codziennie od godz 8 do 14. W przetargu mogą wziąć udział przeds. państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Szymona Harnama w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 2 ogłaszają przetarg na oczyszczenie** zbiornika ścieków farbiarskich o objętości 413 m³. Bliższych informacji udzieli dział głównego mechanika. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 25 września 1959 roku w dziale admin.-gospodarczym, ul. Kilińskiego 2. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 26. IX. 1959 roku w dziale głównego mechanika. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

# ZAPISY

**II Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Łodzi, Al. Kościuszki 71, telef. 307-24** przyjmuje jeszcze **zapisy kandydatów** od lat 16 na rok szkolny 1959-60 do klasy VIII, IX, X i XI. Szczegółowych informacji udziela i podania przyjmuje sekretariat liceum codziennie w godzinach od 17 do 21. 6732-K

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**PRAKTYKANTÓW** na mistrzów tkackich i przędzalniczych, posiadających wykształcenie średnie techniczne oraz **mistrzów** tkackich — zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa nr 17.** 6623

**KIEROWNIKA magazynu** ze znajomością części zamiennych do samochodów i sprzętu budowlanego — zaangażuje **Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Łodzi, ul. Łęczycka 11-13.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 7 do 15. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. 6618-K

**SZWACZKI** wykwalifikowane na konfekcję lekką i dziecięcą poszukuje **Spółdzielnia Pracy im. M. Fornalskiej w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 11.** Szycie odbywa się na maszynach motorowych. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr III piętro od godz. 8 do 14. 6701-K

**SPAWACZA** acetylenowego na spawanie elektryczne, **2 wykwalifikowanych frezerów** oraz **2 tokarzy** zatrudni natychmiast **Fabryka Części do Maszyn Dziewiarskich „FAMAD" w Łodzi, ul. Wólczańska nr 19.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 7 do 15. 6703-K

**TECHNIKA-mechanika** z praktyką, na stanowisko kierownika zakładu ślusarskiego oraz majstra z praktyką, do warsztatu ślusarskiego — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 138.** 6669-K

**TYNKARZY, murarzy i betoniarzy** — zatrudni od zaraz **Ł.P.B.M. nr 2 Zarząd Budowlany Łódź, osiedle Nowe Rokicie, róg ul. Żeromskiego i ul. Pabianickiej.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie.

**PRACOWNIKA** z wyższym wykształceniem i znajomością zagadnień handlu zagranicznego oraz języków obcych przyjmie **Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 17, tel. 257-60.** Warunki płacy do omówienia. 6727-K

**INŻYNIERA** względnie **technika-elektryka** z kilkuletnią praktyką na stanowisko energetyka ze znajomością prowadzenia spraw inwestycyjnych, **technika-mechanika, frezerów, robotników** do magazynu wewnętrznego, **ślusarzy, dwóch palaczy** na c. o., **jednego murarza** i **jednego stolarza** zatrudnią od zaraz **Północno-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Żeligowskiego 8-10.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7.30 do 15.30. 6753-K

**TECHNIKA usług** oraz **technika normowania-kalkulatora** z wyższym lub średnim wykształceniem (z zawodu krawcy) przyjmie **Spółdzielnia Pracy Usług Krawieckich „Jedność", Łódź, ul. Piotrkowska 158.** 6754-K

**PRACOWNIKÓW** z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym — ze znajomością języka obcego do działu finansów przyjmie **C.I.P.Wł. „Textilimport" w Łodzi, ul. 22 Lipca 2.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 6755-K

**CHŁOPCÓW** po ukończeniu 16 lat życia i minimum 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej do nauki w zawodzie drukarskim — przyjmą od zaraz **Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Łodzi, ul. Żwirki 17.** Zgłoszenia przyjmuje referat kadr. 6757-K

**KIEROWNIKA** do sklepu jednoosobowego na ul. Chocianowicką nr 147 oraz **kierowników sklepów** i sprzedawców z praktyką w handlu przyjmie **Dyrekcja Artykułami Spożywczymi Łódź — Ruda i Chojny, ul. Piotrkowska 113,** III piętro, pokój 312. 6751-K

**KIEROWNIKA** sekcji zaopatrzenia posiadającego znajomość branży samochodowej, z wykształceniem przynajmniej średnim oraz **kierownika** sekcji planowania i zatrudnienia z wyższym wykształceniem ekonomicznym — zatrudni poważne przedsiębiorstwo usługowe przedsiębiorstw budowlanych w Łodzi. Warunki płacy do omówienia. Podania wraz z życiorysami składać pod nr „6000" **do Biura Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska nr 96.**

**ARCHITEKTA** lub wykwalifikowanego **technika** budowlanego na stanowisko projektanta lub **st. asystenta** oraz **normistę** do normowania prac projektowych zatrudni od zaraz **Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 67,** front I piętro, tel. 226-37. 6563-K

**4 KIEROWCÓW na ciągniki** zatrudni natychmiast oraz **uczniów** do szkolenia w zawodzie tynkarzy — przyjmie **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45** (róg Sędziowskiej). Zgłoszenia do działu zatrudnienia, I piętro, pokój 107. 6739-K

**TECHNIKA budowlanego** na stanowisko kalkulatora, **ekonomistę, zbrojarza, murarzy, pomocników murarskich, robotników transportowych i magazynowych** — zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki 247,** barak nr 9, pokój 18. 6715-K

**TECHNIKÓW mechan.-konstruktorów, tokarza** — w dziale głównego mechanika, **tokarzy** w dziale mechanicznym, **3 ślusarzy** w D.K.T., **2 ślusarzy** w działach produkcyjnych, **2 wiertaczy, polerowników** oraz **3 sprzątaczy** w działach produkcyjnych — zatrudni od zaraz **Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 15. 6726-K

# KOREKTORKĘ

**wykwalifikowaną zatrudnimy od zaraz. Zgłoszenia: „Dziennik Łódzki", ul. Piotrkowska 96, III p., sekretariat.**

# OGŁOSZENIA DROBNE

## NIERUCHOMOŚCI

**DOMEK** jednorodzinny w budowie w Warszawie do odstąpienia. Oferty pisemne „16811" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 16811

**DOMEK** drewniany dwurodzinny sprzedam. Wiadomość: Ruda, 2 Maja 22, m 5 (przystanek tramwajowy Rokicie) 16660

**BIURO** Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość", Piotrkowska 39, tel. 205-75 poszukuje do kupna willi, domków, placów, gospodarstw blisko Łodzi.

**DOMEK** murowany czteroizbowy, mieszkanie dwuizbowe na zamianę oraz inne nieruchomości okazyjnie polecam do sprzedaży. Marcina 15, m. 1a (oficyna) 17007 g

**DOMEK** murowany, skanalizowany z ogródkiem (dwa pokoje z kuchnią wolne) sprzedam. Kasprzaka 15 (Koziny) 16956 g

## SPRZEDAŻ

**OKAZJA** — 2 bramy z furtkami kompletne do sprzedania. H. Frankiewicz Zgierz, Mickiewicza nr 27, tel. 568 16979 g

**PIANINO** marki niemieckiej, stan bardzo dobry sprzedam natychmiast. Zgierz, 17 Stycznia 79 blok 4, m. 7, oglądać godzina 17—19 16952 g

**PIANINA**-fortepiany stroi — naprawia — ekspertyza Gulgowski, Łódź, Zachodnia 101, tel. 265-48. Uwaga! Instytucje — przelewem 16762 g

**MOTOCYKL** marki „MZ" na dotarciu sprzedam. — Łódź, Traugutta 10, godz. 15.30 do 19, Wilk 16942

**ŻALUZJE** drewniane wykonuje szybko solidnie, tanio stolarnia. Łódź, ul. Przybyszewskiego 162

**MOTOCYKL** „Jawa" 175 sprzedam. Łódź, Próchnika 23, Frankowski

**SAMOCHÓD** osobowy w dobrym stanie pilnie — sprzedam. Armii Czerwonej 120—18 16925 g

**GARDEROBĘ** czterodrzwiową, jasną, łóżka meblowe, okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia telefonicznie 316-60 17059

**PIANINO** czarne stan bardzo dobry sprzedam. Narutowicza 40—6, godz. 15—20 16828 g

**SAMOCHÓD** „Moskwicz 402" sprzedam okazyjnie za 63 tys. zł Narutowicza nr 7, Olesiński 16868 g

**DWA** samochody osobowe małolitrażowe w stanie idealnym sprzedam. Sienkiewicza 71, m. 40

**SAMOCHÓD** osobowy — „Skoda" model 1200, stan bardzo dobry sprzedam. Kilińskiego 113 16764 g

**MOTOCYKL** „Iż" 49 z koszem w dobrym stanie sprzedam. Łagiewnicka 39

**SAMOCHODY** „Pobieda" i „Opel Olimpia" sprzedam. Młynarska 15, m. 36

**MEREŻKARKĘ** „Singer" sprzedam. Piotrkowska 99 Lewandowska 16833

**SAMOCHÓD** osobowy — „Opel Kapitan" pilnie sprzedam. Literacka 10

**DRZEWO** budowlane (zdrowe) z rozbiórki — sprzedam. Tel. 415-87

**SAMOCHÓD** osobowy — „Citroen BL-11" stan idealny sprzedam. Wiadomość: Benon Ciesielski ossda Fryszerka p-ta Żytno, pow. Radomsko

## KUPNO

**„OVERLOCK"** 3-nitkowy kupię. Zgłoszenia, Bednarska 38, m. 2

**FUTRO** karakułowe, stan bardzo dobry, większy rozmiar — kupię. Dzwonić rano tel. 345-07

**SZAFĘ** solidnej roboty oraz piec stałopalny kupię. Tel. 205-13 godz. 14—16 16722 g

## PRACA

**POTRZEBNA** pomoc domowa. Warunki dobre. Jaracza 30, m. 9

**POTRZEBNA** na stałe zdolna krawcowa do pracowni odzieży dziecięcej. Oferty pisemne „16973" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16973 g

**POMOC** do dziecka na stałe lub dochodząca potrzebna. Łódź, Piotrkowska 154, m. 11 16889

**GOSPOSIA** do rodziny leśniczej potrzebna. Wynagrodzenie 800 zł miesięcznie. Narutowicza 75d m. 10 16865

**GOSPOSIA** samodzielna solidna potrzebna. Świerczewskiego 25, m. 6

**POMOC** domowa potrzebna. Referencje pożądane. Ul. Żeromskiego 12, m. 12a. 16835 g

**POMOC** domowa na stałe potrzebna. PKWN 20, m. 21 16699 g

## NAUKA

**SAMOCHODOWO** - motocyklowe kursy TKWP. Zapisy szkoła „Konarskiego", Obrońców Stalingradu 27, tel. 303-65 codziennie godz. 9—13, 17—18

**LEKCJI** gry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka, Próchnika 23—28, parter

**UDZIELAM** korepetycji maszynopisania, stenografii, Piotrkowska 83, front I p 15508 g

**NOWOCZESNY** krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem. Informacje, Nawrot 32

**AUTOMOBILKLUB** prowadzi kursy samochodowo-motocyklowe, zawodowe kat. III i II oraz rowerowe. Zapisy Al. Kościuszki 61, godz. 8—16 telefon 212-39 i ul. Piotrkowska 15, godzina 14—21

**KURSY** samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8—20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursu zawodowego kat. II — 26. IX. 1959 r., kursów amatorskich przyspieszonych w każdą sobotę. 6539 G

**DLA** krawców posiadających dyplomy czeladnicze i mistrzowskie Zakład Doskonalenia Rzemiosła organizuje kursy nowoczesnego kroju. Zapisy Łódź, Łąkowa 4, telefon 289-05. 6561 K

**KURSY** malowania na tkaninach, wyrobu pantofli miękkich, wyrobu kwiatów sztucznych, wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, cholewkarskie, zabawkarskie, cerowania artystycznego, fotografii. Zapisy przyjmuje sekretariat zakładu, Łódź, Łąkowa 4

**ZAKŁAD** Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi organizuje kursy: haftu maszynowego, dziewiarstwa ręcznego, szycia kołder oraz kapeluszniczy. Zapisy przyjmuje sekretariat działu szkolenia Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05

**KURS** telewizji organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, zapisy Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05

**KURSY** kreśleń technicznych, budowlanych maszynowych oraz kosztorysowania organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 6695 k

**KURSY** przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmuje sekretariat zakładu Łódź, Łąkowa 4, tel 289-05 6697 k

**ZAPISY** na kursy języka angielskiego i niemieckiego przyjmuje sekretariat kursów TWP, Nowomiejska 4, godziny 17—19

**KURSY** kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła — zapisy przyjmuje sekretariat Domu Kultury Łódź, ul. Zgierska 71, w godz. 14—18 6693 k

# Kilka zdań szczerych i życzliwych o piłkarzach i ŁKS

Kibice ŁKS to dziwny naród. Przyzwyczaili się do sukcesów swojej ulubionej drużyny i chcieliby widzieć ją zawsze w glorii chwały, toteż niepowodzenie w Luksemburgu podziałało na nich wręcz wstrząsająco. Może i przeboleliby samą porażkę, nie mogą jednak żadną miarą pogodzić się z jej rozmiarami, która, co tutaj ukrywać, nosi cechy klęski. Odczuwamy ją tym dotkliwiej, że rzecz działa się na arenie międzynarodowej, a takie „potknięcie" na pewno nie przysporzyło dobrego imienia piłkarstwu polskiemu.

Luksemburg nie przestaje więc być tematem dnia. Toczą się żywe dyskusje i czytamy liczne publikacje. Niemal we wszystkich wypowiedziach przeważa, jeżeli nie chęć usprawiedliwienia drużyny ŁKS i jej wybielenia, to w każdym razie dość powierzchowne potraktowanie tematu. Do zgoła innych wniosków, niewątpliwie bardziej słusznych i właściwych, dojdziemy patrząc na zagadnienie nieco krytyczniej.

Chyba wszyscy podzielają nasze zdanie, że ŁKS gra o klasę słabiej, niż w ub. roku, kiedy to zdobywał tytuł mistrza Polski. Spadek formy dał się zauważyć zwłaszcza po rozpoczęciu drugiej rundy rozgrywek, czego nie omieszkaliśmy w swoim czasie zasygnalizować stwierdzając, że przespano obóz w Spale. Potem nastąpiły kontuzje zawodników dziesiątkujące zespół. Znaleziono w tym argument usprawiedliwiający. Mijały tygodnie, lecz poprawa nie następowała. W grze ŁKS obserwowaliśmy te same usterki: brak szybkości, bojowości, zdecydowania i startu.

Nie są to jakieś nadprzyrodzone zalety i każdy piłkarz może je posiąść, jeżeli poświęci odpowiednią ilość godzin na sumienny trening. Ligowcom ŁKS, którzy przed rokiem tą właśnie bronią zwyciężali przeciwników, przyswojenie tych cech dodatnich było tym bardziej dostępne. Wystarczył nieco większy wkład pracy, by odnaleźli samych siebie. I, moim zdaniem, do tego sprowadza się całe zagadnienie obecnej formy i poziomu gry drużyny łódzkiej.

Nieco lepszy przebłysk ŁKS miał w meczu z Legią, czemu z przyjemnością nie omieszkaliśmy dać wyraz, ale Bytom, tuż przed wyjazdem do Luksemburga, znów zagrzmiał na alarm, przekreślając jakiekolwiek nadzieje na przyzwoitszy wynik. Przy ślamazarnej, mało ruchliwej grze ŁKS, przeciwnik hołdujący szybkim, zaskakującym akcjom, popartym przy tym skutecznością wykonania, miał drogę do zwycięstwa otwartą.

W piłkarstwie przegrana 0:3 oznacza różnicę klasy. O klasę gorszy był więc ŁKS w Luksemburgu, gdyż pozostałe dwie bramki, bez ujmy dla zwycięzców można zapisać na konto niedostatecznego oświetlenia boiska, co utrudniało Bemowi obronę bramki. Luksemburczycy zdeklasowali więc ŁKS szybkością. Nigdzie chyba jak w Bytomiu i Luksemburgu zaległości treningowe ŁKS nie wystąpiły tak jaskrawo.

Nikt mnie nie przekona, że ŁKS dziś nagle nie umie grać. Jest to bezsprzecznie nadal wartościowy zespół, któremu, jak wirtuozowi, konieczne jest aplikowanie dozy odpowiednich ćwiczeń, żeby na koncercie mógł błysnąć talentem. ŁKS nie trenuje, a w każdym razie nie trenuje dostatecznie usilnie i nie stara się odrobić tego, co przez okres kanikuły letniej utracił lekkomyślnie.

A teraz druga niemniej ważna sprawa.

Nie sądzę, żeby „bezkrólewie", które zapanowało w sekcji piłki nożnej ŁKS stwarzało w klubie właściwy klimat dla drużyny. Ludzie, którym powierzono tak odpowiedzialny odcinek pracy, winni zrozumieć, że nie czas na kwasy wynikłe z małostkowych nieporozumień. Nic łatwiejszego, jak wycofać się z pola walki i ustroić w rolę obserwatora rozwijających się wypadków, zwłaszcza, gdy ponosi się odpowiedzialność za stan obecny.

Nawet najlepsze zespoły świata nagle potykają się i na tym m. in. polega urok sportu. W piłce nożnej też nikt nie może być pewny zwycięstwa. Potknął się i ŁKS. Dzisiaj wszyscy darzący zasłużony klub ten sympatią, powinni pomóc mu do odzyskania równowagi. Przede wszystkim zaś jego przysięgli kibice, którzy w swojej zwartej masie są powodem zazdrości ze strony innych klubów ligowych.

Ileż to razy na meczach wyjazdowych słyszałem wypowiadane na trybunie uwagi: „Ba, gdybyśmy my mieli takich kibiców". Kibice to potęga, na którą piłkarze ŁKS chyba zawsze mogą liczyć. Oni to powinni stworzyć na dzisiejszym meczu z Pogonią właściwą atmosferę sportową, w której obie drużyny czułyby się dobrze. Obowiązkiem więc kibica jest obudzić wiarę w piłkarzach ŁKS we własne możliwości i siły i pomóc im w dążeniu do rehabilitacji za Luksemburg.

Pogoń jest jedną z ostatnich w tabelce ligowej, co by najmniej nie oznacza, że można z nią wygrać łatwo. Styl gry drużyny szczecińskiej polega m. in. na szybkości i ustawicznym parciu do przodu, jest więc dla przeciwnika niezbyt przyjemny. Stąd konieczność zwiększonej uwagi w formacjach defensywnych, a przede wszystkim całkowitego zaniechania tak niewskazanych, bo ryzykownych, krótkich rozgrywek w bezpośrednim sąsiedztwie własnego pola karnego. Gorzka lekcja luksemburska nauczyła chyba drużynę ŁKS, jaką taktykę winien zastosować w walce o punkty z przeciwnikiem o podobnym stylu gry.

A po niedzieli trening i trening...

K. ROZMYSŁOWICZ

## Zakopiańska Duża Krokiew zostanie przebudowana

WARSZAWA (PAP). 12 bm. Polski Związek Narciarski przedstawił prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wnioski dotyczące organizacji narciarskich mistrzostw świata w 1962 r. w Zakopanem. Prezydium GKKF zatwierdziło regulamin komitetu organizacyjnego narciarskich mistrzostw świata, skład prezydium Komitetu Organizacyjnego oraz zasady organizacyjne przedstawione przez Polski Związek Narciarski.

Prezydium GKKF na wniosek dyr. inż. T. Kuchara zatwierdziło uzgodniony z PZN projekt przebudowy Dużej Krokwi w Zakopanem z tym, że bezpośredni inwestor, którym jest PPIS przystąpi natychmiast do realizacji robót. Ponadto w ramach remontu wykonane zostaną niezbędne prace na średniej skoczni pod Krokwią na trasach zjazdowych FIS II i FIS I oraz na stoku slalomowym na Nosalu.

## Wyczyn gdańskiego płetwonurka

Student IV roku wydziału elektrycznego Politechniki Gdańskiej Włodzimierz Sobolewski – dokonał nurkowania na głębokości 68 m w Zatoce Gdańskiej w pobliżu Helu. Przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych — dużej fali i silnym wietrze zszedł w aparacie do swobodnego nurkowania na głębokość, która jest rekordem Polski. W czasie przeszło godzinnego nurkowania badał warunki w jakich znajduje się nurek na tej głębokości. Próba ta jest jednym z etapów przygotowań do zejścia na głębokość 80—90 metrów. Włodzimierz Sobolewski już od 4 lat zajmuje się nurkowaniem podwodnym. Na zdjęciu: przygotowania płetwonurka do zejścia pod wodę. CAF — fot. Uklejewski

## II liga piłkarska

WARSZAWA (PAP). W rozegranych w sobotę trzech spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej grupy południowej o niespodziankę postarali się piłkarze Szombierek remisując na własnym boisku z Unią Racibórz 1:1 (1:0). Bezbramkowym remisem zakończył się rozegrany w Tarnowie pojedynek miejscowej Unii z sosnowiecką Stalą. W Krośnie tamtejsza Legia pokonała Concordię Knurów 4:1 (4:0).

## Nowy rekord „latającego doktora"

SZTOKHOLM (PAP). — W rewelacyjnej formie utrzymuje się nasz najlepszy w tym sezonie średniodystansowiec Stefan Lewandowski. W kolejnym starcie w Szwecji „latający doktor" ustanowił nowy rekord Polski. Podczas mityngu w miejscowości Uddevalla (zachodnia Szwecja) Lewandowski wziął udział razem ze znakomitym Szwedem Dan Waernem w biegu na dystansie 2 tys. m. Obydwaj biegacze ustanowili rekordy krajowe. Zwyciężył Waern — 5.05.6 przed Lewandowskim 5.07.2. Oficjalny rekord Polski ustanowiony przed czterema laty przez Chromika wynosił 5.10,69.

## Już za 5 dni...

Wobec licznych zapytań czytelników, jeszcze raz podajemy:

- że wielki pokaz mody radzieckiej odbędzie się w czwartek, 17 września w Pałacu Sportowym;
- że bilety są w sprzedaży w kasie Pałacu Sportowego przy ul. Worcella, „Sport-Touriście" — Piotrkowska 131 oraz w sekretariacie redakcji „Expressu Ilustrowanego" ul. Piotrkowska 96, I p., gdzie będą sprzedawane również w niedzielę od 11 do 13;
- że we wtorek podamy skład artystów naszych scen, którzy wystąpią w imprezie oraz ujawnimy atrakcje, jakie przygotowuje się dla uczestników imprezy.

## Radio i telewizja

NIEDZIELA, 13 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.00 Wiadomości. 6.45 Niedzielne rozmaitości rolnicze. 7.00 Dziennik poranny. 7.45 „Sportowcy wiejscy na start". 7.55 Kalendarz radiowy. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka dla wszystkich. 9.00 Wiadomości. 9.05 Fala 56. 9.20 Z cyklu: „Zespoły amatorskie przed mikrofonem". 9.40 Dla dzieci w wieku przedszk. słuch. pt. „O Barwince — malarce". 10.00 Radiowy magazyn wojskowy. 10.30 „Przeglądy i poglądy". 11.00 „Przekrój muzyczny tygodnia". 11.25 Melodie filmowe. 11.42 Niedzielne aktualności wydawnicze. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.20 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu ork. mandolinistów ŁRPR pd. Edwarda Ciukszy — Michał Marchut — baryton. 12.45 Fragm. pow. L. Tołstoja „Zmartwychwstanie". 13.15 Gra polska kapela F. Dzierżanowskiego. 13.45 „Zielony magazyn". 14.00 „Niedziela na wsi". 15.00 Z życia Związku Radzieckiego. 15.30 „Nasi słuchacze sami układają program muzyczny". 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 „Rozbity dzban" — słuch. 17.30 Wyniki Toto-Lotka. 17.31 Bułgarskie zespoły taneczne. 18.00 Wiadomości. 18.05 Muzyka tan. i wyniki najciekawszych imprez sportowych. 19.30 Gra orkiestra taneczna pd. E. Czernego. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Trójmecz muzyczny miast. 22.00 „Pryszczyk wieje" — fragm. pow. 22.30 „Ze świata opery". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

6.30 Wiadomości. 6.35 Muzyka poranna. 7.20 Program dnia. 7.30 Stan pogody i dziennik poranny. 7.40 Muzyka poranna. 8.00 Koncert małej orkiestry dętej. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.50 „Radio-Problemy". 9.00 (Ł) Koncert życzeń — cz. I. 9.25 Kronika studencka. 9.40 (Ł) Koncert życzeń — cz. II 10.20 Felieton literacki. 10.30 Nowe płyty polskich nagrań. 11.00 „Czerwone jajo" — nowela A. France'a. 11.30 Kolejarska olimpiada — audycja z okazji „Dni Kolejarza". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 12.20 (Ł) — Program I — Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów ŁRPR pd. Edwarda Ciukszy — Michał Marchut — baryton. 13.10 Felieton przyrodniczy. 13.30 Encyklopedia humoru i satyry. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci słuch. „Wielka przygoda". 16.00 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry ŁRPR pd. Henryka Debicha. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.15 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.50 Melodie taneczne. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Zrodzona z mocy" — słuch. 19.43 Zespół Pieśni i Tańca. 20.00 Muzyka rozrywkowa. 20.30 (Ł) „Powrót z wakacji" — słuchowisko satyryczne Z. Fijasa. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.30 „Parnasik". 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.40 Gra wrocławski kwintet rytmiczny. 23.00 Muzyka różnych narodów — utwory współczesnych kompozytorów bułgarskich. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
NIEDZIELA, 13 WRZEŚNIA

16.00 Program dla dzieci (W). 16.30 Sprawozdanie sportowe (W). 17.45 Estrada poetycka (W). 18.15 Polska Kronika Filmowa (W). 18.25 „Wspólnym wysiłkiem" (W). 18.35 Występ artystów bułgarskich (W). 18.50 Tele-Foto-Wystawa (W). 19.00 Dziennik telewizyjny (W). 19.45 „Zgadnij kim jestem" — teleturniej (W). 20.45 Film fabularny produkcji czeskiej pt. „Nie koniec na tym" (Ł).

PONIEDZIAŁEK, 14 WRZEŚNIA

19.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.50 „Przezroczyste spiżarnie" — rep. telewiz. (W). 20.05 „Życzenia nie będą przyjmowane" — program pop.-naukowy (W). 20.35 Film fabularny produkcji radzieckiej pt. „Pilot odrzutowców" (W).

(37)

AGATHA CHRISTIE

# A.B.C.

Tajemniczy zbrodniarz popełnił już trzy morderstwa. Istnieją przypuszczenia, że jest to maniak, gdyż dobiera on nazwiska ofiar w porządku alfabetycznym, tak samo, jak miejscowości. Każdą ze zbrodni poprzedza on anonimowym listem, podpisanym ABC i nadsyłanym na ręce detektywa Poirot. Przy każdej z ofiar znajduje się kolejowy rozkład jazdy ABC. Śledztwo nie daje żadnych rezultatów. Poirot postanawia zebrać dodatkowe dane przy pomocy kilku, najbliższych zamordowanym, osób. Po naradzie, na której wszyscy dostali pewne zadania, wraca do Poirota Tora Grey, b. sekretarka trzeciej ofiary mordercy — Cecila Clarke'a.

— Zaimponowała mi pani postawa — oznajmiłem.

— Prawda jest zawsze najlepsza — odrzekła z niedostrzegalnym uśmiechem. — Nie chciałam kryć się za rycerskim gestem pana Clarke'a. To wspaniały człowiek.

Ostatnie zdanie powiedziała takim tonem, że nie miałem wątpliwości, jak wysoko ceni Franklina Clarke.

— Mademoiselle, postąpiła pani szlachetnie i uczciwie — rzekł Poirot.

— Był to dla mnie cios — podjęła Tora. — Nie wyobrażałam sobie, że lady Clarke nie lubi mnie aż tak bardzo. Miałam raczej wrażenie, że od początku była mi życzliwa. Cóż, człowiek uczy się do śmierci — wstała. — Tyle tylko chciałam panom powiedzieć. Do widzenia.

Odprowadziłem ją do przedpokoju.

— Postąpiła naprawdę godnie — powiedziałem wróciwszy do Poirota. — Ta dziewczyna ma odwagę.

— I umie kalkulować.

— Kalkulować? Dlaczego?

— Potrafi sięgać wyobraźnią naprzód.

Spojrzałem nań z powątpiewaniem.

— To naprawdę śliczna dziewczyna — dodałem po chwili.

— I doskonale ubrana. Ta suknia z crepe-marocain i srebrny lis! Dernier cri!

— Powinieneś być krawcową, Poirot. Ja nie widzę nigdy, jak kto jest ubrany.

— Powinieneś zapisać się do klubu nudystów, Hastings.

Zirytowałem się i chciałem coś ostro odpowiedzieć, lecz przyjaciel uprzedził mnie zmieniając nagle temat i ton.

— Wiesz — powiedział — nie mogę odpędzić wrażenia, że w trakcie dzisiejszej naszej rozmowy padło zdanie o bardzo wielkiej wadze. Dziwne, dziwne... Nie mogę się zorientować, co to właściwie było... Przelotny błysk, który rozjaśnił mi w głowie. Przypomniało mi to coś, co słyszałem już, albo widziałem...

— Coś z Churston?

— Nie, nie... Coś dawniejszego. Mniejsza o to! I tak mi się to przypomni.

Spojrzał na mnie, roześmiał się i znowu zaczął nucić.

— Ta dziewczyna to anioł, istny anioł, prawda? Anielska Szwedka.

— Idź do wszystkich diabłów — wybuchnąłem.

ROZDZIAŁ XX

LADY CLARKE

Kiedy ponownie przyjechaliśmy do Combeside, rezydencję tę spowijała głęboka melancholia. Po trosze było to sprawą wilgotnej i wietrznej pogody oraz nadchodzącej jesieni, po części atmosfery opuszczenia i pustki. Na parterze domu wszystkie okna były zamknięte i osłonięte żaluzjami, a w małym saloniku, do którego nas wprowadzono, pachniało chłodem i wilgocią. Energiczna pielęgniarka w oficjalnym stroju przyszła do nas poprawiając krochmalone mankiety.

— Zapewne pan Poirot? — powiedziała żywo. — Jestem siostra Capstick. Pan Clarke uprzedził mnie o pana przyjeździe.

Poirot zapytał uprzejmie o stan zdrowia lady Clarke.

— Cóż, biorąc pod uwagę wszystko, lady Clarke czuje się nieźle — odpowiedziała.

„Biorąc pod uwagę wszystko"... — pomyślałem. — To znaczy, że ta kobieta skazana jest na śmierć"

— Oczywiście, nie można liczyć na znaczną poprawę — ciągnęła pielęgniarka — ostatnio jednak zastosowaliśmy nowe środki i doktor Logan, jest zupełnie zadowolony ze stanu lady Clarke.

— O ile mi wiadomo, nie może być mowy o zupełnym wyzdrowieniu?

— Ach, my nigdy nie wyrażamy się tak kategorycznie — powiedziała pani Capstick, jak gdyby trochę urażona otwartością mojego przyjaciela.

— Myślę, że śmierć męża była dla lady Clarke straszliwym ciosem?

— Widzi pan, panie Poirot, nie był to cios równie silny temu, jakiego mogłaby doznać osoba zdrowa i w pełni władz umysłowych. Lady Clarke widzi i odczuwa wszystko jak gdyby przez mgłę.

— Bardzo przepraszam,. że pytam o takie rzeczy, ale czy to było kochające się małżeństwo?

— Tak, zgodne i szczęśliwe. Biedny sir Cecil strasznie trapił się chorobą żony. Dla lekarza takie sprawy są gorsze, niż dla laika. Koledzy nie mogą karmić go złudnymi nadziejami. Na początku choroby sir Cecil był niesłychanie przygnębiony.

— Na początku choroby — powtórzył Poirot. — Więc później czuł się lepiej?

— Cóż, do wszystkiego można przywyknąć. A poza tym sir Cecil miał swoje zbiory. Pasja kolekcjonerska przynosi nieraz znaczną ulgę. Od czasu do czasu wyjeżdżał na licytacje. To go interesowało. Ostatnio był bardzo zajęty. Przy pomocy panny Grey przekatalogowywał zbiory i urządzał muzeum według nowoczesnych zasad.

— Aha, dużo pracował z panna Grey... O ile mi wiadomo, ona odeszła ostatnio?

— Tak... Strasznie mi było przykro... Ale, widzi pan, wielkie damy potrafią być kapryśne w czasie choroby. Wtedy niepodobna z nimi dyskutować. Najlepiej od razu ustąpić. Panna Grey zachowała się bardzo taktownie i rozumnie.

— Czy lady Clarke zawsze jej nie lubiła?

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 341-10 Dział miejski 228-32, 337-47, 343-30. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 30. czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96.



S-6 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.